

Sygn. akt I Ca 149/13

## POSTANOWIENIE

Dnia 5 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSO Wiesław Zachara</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSO Edward Panek (spr.)</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>SSO Mariusz Sadecki</b> <b>sekretarz sądowy Paweł Chrabąszcz</b>

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2013 r. w Tarnowie

na rozprawie

sprawy ze skargi A. D. (1)

przy uczestnictwie J. P. (1), Parafii Rzymskokatolickiej (...) w T. i Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Tarnowie

o wznowienie postępowania w sprawie I Ns 1188/86

na skutek apelacji uczestników J. P. (1), Parafii Rzymskokatolickiej (...) w T. i Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Tarnowie

od postanowienia Sądu Rejonowego w Tarnowie

z dnia 23 listopada 2012 r., sygn. akt I Ns 1106/12

**postanawia:**

- 1. oddalić apelację;**
- 2. zasądzić solidarnie od uczestników J. P. (1) i Parafii Rzymskokatolickiej (...) w T. na rzecz skarżącej A. D. (1) kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego;**
- 3. przyznać od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Tarnowie na rzecz adwokata U. S. kwotę 2.214 zł tytułem wynagrodzenia za udzielenie uczestnikowi J. P. (1) pomocy prawnej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.**

Sygn. akt I Ca 149/13

## UZASADNIENIE

W dniu 7 maja 2010 roku A. D. (1) wniosła do Sądu Rejonowego w Tarnowie skargę o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego w Tarnowie z dnia 3 grudnia 1986 roku ( sygn. akt I Ns 1188/86 ), w której domagała się :

- wznowienia postępowania zakończonego tym postanowieniem z uwagi na nieważność postępowania wynikającą z pozbawienia uczestnika postępowania H. D. możliwości działania, na skutek ustanowienia dla nieżyjącej już w dacie postępowania uczestniczki B. D. (poprzedniczki prawnej H. D. ) kuratora procesowego, z rażącym naruszeniem przepisów : art. 510 § 2 k.p.c. w zw. z art. 144 § 1 i 2 k.p.c. i w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oraz art. 3 § 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie wydania zaskarżonego postanowienia;
- zmiany zaskarżonego postanowienia Sądu Rejonowego w Tarnowie z dnia 3 grudnia 1986 roku przez oddalenie wniosku J. P. (1) o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości położonej w T., stanowiącej działkę ewidencyjną nr (...), obręb (...) gm. kat. Z. ;
- zasądzenia na jej rzecz kosztów postępowania , w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na uzasadnienie skargi A. D. (1) podniosła , iż w sprawie I Ns 1188/86 J. P. (1) wystąpił z wnioskiem o stwierdzenie nabycia prawa własności nieruchomości położonej w T. - Z. , stanowiącej działkę ewidencyjną nr (...).

Postanowieniem z dnia 3 grudnia 1986 roku Sąd Rejonowy w Tarnowie stwierdził, że J. P. (1) syn H. i H. nabył jako samoistny posiadacz prawo własności działki ewidencyjnej nr (...) o powierzchni 85 arów i 83 m<sup>2</sup>, wchodzącej w skład nieruchomości objętej whl (...) gm. kat. Z..

Z odpisu z wykazu hipotecznego liczba (...) gm. kat. Z. wystawionego przez Państwowe Biuro Notarialne w T., który J. P. (1) dołączył do wniosku wynikało, że właścicielką nieruchomości objętej postępowaniem była B. D. . Wymieniona osoba została również wskazana przez wnioskodawcę, jako uczestniczka postępowania „ przebywająca poza T.”. Na rozprawie w dniu 3 grudnia 1986 roku Sąd Rejonowy w Tarnowie ustanowił dla obrony praw B. D. kuratora w osobie T. Z. i w tym samym dniu wydał zaskarżone skargą postanowienie .

Skarżąca dalej wskazała, iż B. D. zmarła w dniu 3 maja 1973 roku , tj. na długo przed wydaniem zaskarżonego postanowienia, a spadek po niej nabył w całości wdowiec H. D. na podstawie testamentu, co zostało potwierdzone postanowieniem Sądu Rejonowego w Tarnowie z dnia 30 października 1992 roku .

Do ustanowienia kuratora dla uczestniczki B. D. doszło z rażącym naruszeniem wskazanych w żądaniu skargi przepisów postępowania . Sąd nie przeprowadził bowiem żadnego dochodzenia w celu ustalenia miejsca pobytu uczestniczki, ewentualnie jej następców prawnych , ani też nie dokonał publicznego ogłoszenia o ustanowieniu kuratora .

Skarżąca podkreśliła , że Sąd w oparciu o dostępne dokumenty mógł z łatwością poczynić ustalenia co do danych adresowych uczestniczki , co do daty jej śmierci oraz jej następców prawnych . Szczegółowe informacje w tym zakresie posiadał również wnioskodawca tego postępowania J. P. (1) , który będąc administratorem nieruchomości pozostawał w kontakcie z B. D. ( do jej śmierci ) , a następnie z jej mężem H. D. .

Zaniechania ze strony Sądu miały istotny wpływ na zapewnienie zainteresowanym możliwości wzięcia udziału w postępowaniu.

Uzasadniając swoją legitymację do wystąpienia ze skargą , A. D. (1) podała , że jest córką B. D. z domu G. , tj. byłej właścicielki nieruchomości objętej postępowaniem zakończonym wydaniem zaskarżonego postanowienia. Na podstawie umowy darowizny z dnia 28 stycznia 2010 roku ojciec wnioskodawczyni H. D. подарował jej spadek po

zmarłej B. D., nabyty przez niego na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w Tarnowie z dnia 30 października 1992 roku .

Z kolei w kwestii zachowania terminu do złożenia skargi , skarżąca podała , że o wydaniu zaskarżonego postanowienia z dnia 3 grudnia 1986 roku dowiedziała się dopiero w dniu 8 lutego 2010 roku . Tego dnia jej pełnomocnik , przeglądając w Sądzie Rejonowym w Tarnowie wykaz hipoteczny nr (...) , natknął się na wzmiankę dotyczącą wydania przedmiotowego orzeczenia. Tego samego dnia w sekretariacie Sądu Rejonowego w Tarnowie pełnomocnik uzyskał również wgląd do akt przedmiotowej sprawy. Tak więc skarga została złożona z zachowaniem trzymiesięcznego terminu , o którym mowa w art. 407 § 1 k.p.c.

Niezależnie od proceduralnych podstaw do wznowienia postępowania skarżąca wskazała, iż zaskarżone postanowienie narusza przepisy prawa materialnego .

Do stwierdzenia nabycia prawa własności przez wnioskodawcę J. P. (1) niezbędne było wykazanie samoistności posiadania . Ta przesłanka nie została spełniona . J. P. (1) jedynie bowiem administrował wszystkimi nieruchomościami ( całym majątkiem ) B. D. .

Zasady dotyczące władztwa nad majątkiem B. D. , w tym nad nieruchomością objętą kwestionowanym orzeczeniem zostały ściśle określone

w pełnomocnictwie z dnia 11 maja 1948 roku , w którym wyraźnie zapisano , że pełnomocnik uprawniony jest w szczególności do administrowania majątkiem, w tym do wydzierżawiania nieruchomości, pobierania czynszu dzierżawnego, opłacania wszelkich podatków i innych danin o charakterze majątkowym. Na mocy wymienionego pełnomocnictwa obowiązki administratora sprawował pierwotnie H. P. (1), który następnie aktem notarialnym z dnia 31 maja 1961 roku przekazał te obowiązki J. P. (1) , ustanawiając go pełnomocnikiem substytucyjnym. Fakt administrowania przez J. P. (1) nieruchomością w okresie istotnym do nabycia prawa własności nieruchomości potwierdza również korespondencja, którą prowadził on z B. D., a następnie po jej śmierci z jej spadkobiercą , tj. H. D. .

W korespondencji tej J. P. (1) sam określał się mianem administratora nieruchomości, wskazując jednocześnie, że z tytułu wykonywanych przez siebie czynności zarządczych pobiera wynagrodzenie z konta właścicielki prowadzonego w Narodowym Banku Polskim.

Posiadanie wnioskodawcy J. P. (1) miało więc charakter jedynie posiadania zależnego, które nie mogło doprowadzić do nabycia prawa własności ani w drodze zasiedzenia , ani też na podstawie przepisów ustawy z dnia 26 października 1971 roku .

W piśmie z dnia 26 lipca 2010 roku pełnomocnik skarżącej zmodyfikował treść skargi wskazując, iż wprawdzie zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2010 roku ( III CZP 112/09 ) niewzięcie przez zainteresowanego H. D. udziału w postępowaniu zakończonym postanowieniem Sądu Rejonowego w Tarnowie z dnia 3 grudnia 1986 roku na skutek naruszenia wskazanych w skardze przepisów prawa nie powodowało nieważności postępowania , ale uchybienia te wyczerpują podstawy wznowienia postępowania z art. 524 § 2 k.p.c. w zw. z art. 401 pkt 2 k.p.c.

W odpowiedzi na skargę uczestnik Parafia Rzymskokatolicka (...) w T. wniósł o odrzucenie lub oddalenie skargi i zasądzenie od wnioskodawczyni zwrotu kosztów postępowania , w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według przedłożonego zestawienia.

W uzasadnieniu skargi uczestnik przyznał , że przysługuje mu prawo własności działki nr (...), które nabył od uczestnika J. P. (1) . Z kolei uczestnik J. P. (1) nabył własność tej nieruchomości na podstawie zaskarżonego postanowienia Sądu Rejonowego w Tarnowie z dnia 3 grudnia 1986 roku . W ocenie uczestnika skarga powinna podlegać odrzuceniu ze względu na niezachowanie terminu z art. 407 k.p.c. W tym zakresie uczestnik odwołał się do korespondencji z H. D. , z której jednoznacznie wynika , że uczestniczył on wraz z J. P. (1) w negocjacjach mających doprowadzić do przejścia własności nieruchomości oznaczonej w skardze na rzecz Parafii (...) w T. , z przeznaczeniem pod budowę kościoła . W korespondencji tej – ze względu na ograniczenia prawne - wskazywano

na potrzebę uprzedniego nabycia prawa własności nieruchomości przez J. P. (1) w drodze zasiedzenia , a następnie jej sprzedaży na rzecz Parafii . Powyższe warunki zostały zaakceptowane przez H. D. . Na tej podstawie uczestnik twierdził , iż H. D. posiadał wiedzę o postępowaniu w sprawie I Ns 1188/86 , które istotnie zostało przeprowadzone z naruszeniem wymienionych w skardze przepisów prawa procesowego i materialnego. W tej sytuacji – w uznaniu uczestnika - trzymiesięczny termin do złożenia skargi o wznowienie postępowania , określony w art. 407 k.p.c. należy liczyć od chwili uprawomocnienia się postanowienia z dnia 3 grudnia 1986 roku . W tym czasie J. P. (1) administrował bowiem nieruchomościami pozostałymi po B. D. i był w stałym kontakcie z H. D., którego informował o szczegółach swoich poczynań. Uczestnik dodał , iż sama skarżąca A. D. (1) już na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku była świadoma faktu przejścia prawa własności przedmiotowej nieruchomości na Parafię (...) w T. , bowiem w trakcie jej pobytu w T. wraz z ojcem H. D., kościół był już w stanie surowym . Ponadto H. D. w czasie tego pobytu w T. negocjował z Parafią sprzedaż kolejnej działki .

W opisanym stanie rzeczy – w uznaniu uczestnika - postanowienie Sądu Rejonowego w Tarnowie z dnia 3 grudnia 1986 roku nie tylko nie naruszało praw H. D., ale stanowiło realizację zaakceptowanego przez niego planu sprzedaży nieruchomości pod budowę kościoła , w zamian za co H. D. otrzymał stosowne wynagrodzenie. Te z kolei okoliczności powinny spowodować oddalenie skargi , na wypadek gdyby Sąd przyjął zachowanie terminu do wniesienia skargi .

Uczestnik J. P. (1) w odpowiedzi na skargę również wniósł o odrzucenie skargi , powołując się na niezachowanie terminu z art. 407 § 1 k.p.c.

Podobnie jak poprzedni uczestnik , J. P. (1) podał , iż o postanowieniu z dnia 3 grudnia 1986 roku skarżąca wiedziała już kilkanaście lat temu ( co najmniej w 1986 roku ) , kiedy to na jej konto oraz konto ojca H. D. wpłynęły środki ze sprzedaży działki , obecnie zabudowanej budynkiem kościoła.

Najpóźniej informację na temat postępowania w sprawie I Ns 1188/86 i orzeczenia wydanego w tej sprawie skarżąca oraz jej ojciec H. D. musieli powziąć końcem 1992 roku , kiedy to przebywali na terenie T. i zapoznawali się z nieruchomościami pozostałymi w spadku po B. D. . Wówczas to spotkali się kilkakrotnie z proboszczem Parafii (...) w T. , A. D. (2) i zapoznali się z postępem prac przy budowie kościoła . Ponadto po 1992 roku H. D. odwiedzał T. i spotykał się z uczestnikiem J. P. (1), który nadal zajmował się sprzedażą dalszych działek wchodzących w skład spadku po B. D. .

Prokurator Prokuratury Rejonowej w Tarnowie także domagał się odrzucenia skargi o wznowienie postępowania .

Postanowieniem z dnia 26 stycznia 2012 roku Sąd Rejonowy w Tarnowie odrzucił skargę A. D. (1) o wznowienie postępowania zakończonym prawomocnym postanowieniem z dnia 3 grudnia 1986 roku przyjmując , że skarżąca nie zachowała terminu z art. 407 § 1 k.p.c.

W wyniku rozpoznania zażalenia skarżącej A. D. (1) od tegoż orzeczenia Sąd Okręgowy w Tarnowie postanowieniem z dnia 20 czerwca 2012 roku ( sygn. akt I Cz 162/12 ) uchylił zaskarżone postanowienie .

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu do tego orzeczenia wyjaśnił , że „dowiedzenie się o wyroku” - w rozumieniu przepisu art. 407 § 1 k.p.c. - należy odnosić do chwili , w której skarżący faktycznie dowiedział się o treści orzeczenia , a nie do momentu , kiedy to skarżący – przy zachowaniu należytej staranności – mógł dowiedzieć się o wyroku .

Przy takim rozumieniu pojęcia „dowiedzenie się o wyroku” Sąd Okręgowy uznał , iż materiał dowodowy nie dawał podstaw do stwierdzenia przekroczenia przez skarżącą trzymiesięcznego terminu .

Rozpoznając sprawę ponownie , Sąd Rejonowy w Tarnowie wydał w dniu 23 listopada 2012 roku postanowienie , którym :

a) wznowił postępowanie toczące się przed Sądem Rejonowym w Tarnowie

w sprawie o sygnaturze akt I Ns 1188/86, zakończone prawomocnym postanowieniem z dnia 3 grudnia 1986 roku ( pkt I ) ;

b) zmienił zaskarżone postanowienie Sądu Rejonowego w Tarnowie z dnia 3 grudnia 1986 roku wydane w sprawie o sygnaturze akt I Ns 1188/86, nadając mu następującą treść:

1. oddalić wniosek;
2. przyznać od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Tarnowie na rzecz adwokata U. S. wynagrodzenie w kwocie 4.428 zł za pomoc prawną udzieloną z urzędu uczestnikowi J. P. (1) ;
3. zasądzić od uczestników J. P. (1) i Parafii Rzymskokatolickiej (...) w T. na rzecz skarżącej A. D. (1) kwoty po 2.267 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania ( pkt II ) .

Wydając tej treści orzeczenie Sąd Rejonowy poczynił następujące ustalenia faktyczne :

Rodziny J. P. (1) i matki skarżącej - B. D. znały się od okresu sprzed II wojny światowej. J. P. (1) i B. G. darzyli się wzajemnie uczuciem. Rozważali nawet kwestię zawarcia małżeństwa, jednak rodzice B. byli przeciwni ich związkowi i ostatecznie do zawarcia tego małżeństwa nie doszło.

Przed wojną rodzina G. była majątna. Należała do niej rozległa nieruchomość położona w T. – G., rozciągająca się pomiędzy obecnymi ulicami : (...)a torami linii kolejowej prowadzącej od K. w kierunku R. . Obejmowała ona grunty stanowiące całość gospodarczą , na których aktualnie znajdują się : neogotycki pałacyk mieszczący siedzibę Urzędu Stanu Cywilnego w T., hala widowiskowo – sportowa, kościół Parafii Rzymskokatolickiej (...) i pozostająca w budowie plebania, stacja paliw i budynki przedsiębiorstwa (...) oraz budynek Państwowej Inspekcji Pracy. G. zamieszkiwali we wspomnianym pałacyku przy ul. (...) ( (...)), w którym część pomieszczeń zajmowała również rodzina P.. Na tyłach tego domu znajdowała się prowadzona przez G. fabryka kafli, zaś na miejscu obecnej hali widowiskowo – sportowej był urządzony przydomowy ogród.

Po wybuchu II wojny światowej i rozpoczęciu okupacji Polski przez Niemcy hitlerowskie rodzina G., jako rodzina narodowości żydowskiej została wysiedlona ze swojej nieruchomości i osadzona przez Niemców w (...) getcie. Stamtąd wszyscy jej członkowie - poza matką skarżącą - zostali przetransportowani do hitlerowskich obozów koncentracyjnych i tam zginęli. B. G. ocalała jedynie dlatego, że za namową J. P. (1) i dzięki pomocy znajomej, uciekła w 1942 roku z getta i znalazła schronienie w piwnicach swego domu rodzinnego (wspomnianej (...)), w którym po wysiedleniu G. nadal zamieszkiwała rodzina P.. Dzięki uznaniu przez władze okupacyjne członków rodziny P. za osoby narodowości niemieckiej oraz członkostwie uczestnika J. P. (1) w organizacji (...) matka skarżącej mogła być skutecznie ukrywana przez rodzinę uczestnika we wskazanym schronieniu do końca trwania okupacji, co ocaliło jej życie.

B. G. była wdzięczna rodzinie P. za okazaną w czasie wojny pomoc, a w późniejszym czasie taką wdzięczność za ocalenie życia matki skarżącej żywiła wobec wskazanej rodziny, a zwłaszcza J. P. (1), także jej mąż i dzieci. Stąd ich stosunek do J. P. (1), w szczególności za życia B. G. cechowała serdeczność i zaufanie, a uczestnik traktowany był jak przyjaciel rodziny i bohater.

Ojciec skarżącej H. D. urodził się w T. w 1922 roku , gdzie zamieszkiwał do szesnastego roku życia. Jego rodzina - tak samo jak rodzina matki skarżącej – narodowości żydowskiej, była również znana J. P. (1) jeszcze w okresie przedwojennym. Uczestnik znał H. D. jako (...) (ojciec skarżącej miał bowiem na drugie imię R. i potoczną formą tego imienia posługiwał się na co dzień). Po wybuchu II wojny światowej rodzina D. opuściła T. i kolejną losów wojennych znalazła się na terenach pozostających pod władzą Związku Radzieckiego, będąc uwięzioną w jednym z łagrów. Do T. D. powrócili z początkiem 1946 roku . Po II wojnie światowej spośród osób narodowości żydowskiej zamieszkujących T. , pozostało niewiele. Osoby te znały się z okresu przedwojennego i po zakończeniu wojny wzajemnie kontaktowały się. Tak było też w przypadku H. D. i B. G.. Ojciec skarżącej wiedział, że B. G. pochodzi

z zamożnej rodziny, do której należała rozległa nieruchomość położona w T. – G.. Spotkał się z B. G. bezpośrednio po powrocie ze Związku Radzieckiego do T., skąd wyjechał zaraz do K. w związku z rozpoczynanymi studiami na Akademii (...). Spotkanie to miało na celu zapewnienie noclegu jego rodzicom w (...) podczas pobytu H. D. w K. na studiach. B. G. zamieszkiwała wówczas na powrót we wskazanym pałacyku przy ul. (...) wraz z rodziną P.. Ojciec skarżącej spotykał się później z B. G. jedynie podczas weekendowych odwiedzin rodziców w T., jak też był przez nią odwiedzany w K.. Spotkania te dały początek rodzącemu się między nimi uczuciu. W ich trakcie, a w szczególności podczas odwiedzin w (...) H. D. nie był zapoznawany przez B. G. ze stanem prawnym nieruchomości G. oraz ich fizycznym obszarem na gruncie. Ze spotkań tych zapamiętał jedynie dwa pomieszczenia budynku mieszkalnego przy ul. (...) oraz przylegający do niego ogród. Niebawem, w październiku 1946 roku, H. D. wraz z rodzicami na stałe opuścił Polskę, wyjeżdżając do amerykańskiej strefy okupacyjnej na terenie Niemiec, gdzie rozpoczął studia politechniczne w M.. W 1948 roku z kraju wyjechała również B. G., dołączając za granicą do H. D., z którym w 1949 roku na terenie Niemiec Zachodnich zawarła związek małżeński. Ostatecznie rodzice skarżącej wyemigrowali do Australii, gdzie zamieszkali na stałe. Tam też urodziły się im dzieci, w tym w 1959 roku skarżąca A. D. (1). B. D. nigdy nie powróciła do Polski (zmarła w 1973 roku), zaś H. D. przyjechał do kraju dopiero w 1993 roku, zatrzymując się podczas swego pobytu w T.. B. G. wyjeżdżając z Polski, pieczę nad majątkiem rodzinnym obejmującym nieruchomości położone w T. (jako jedyna spadkobierczyni, na podstawie dekretu przyznania spadku Sądu Grodzkiego w Tarnowie z dnia 30 marca 1945 roku) powierzyła ojcu uczestnika J. P. (1) – H. P. (1). W tym celu aktem notarialnym z dnia 11 maja 1948 roku udzieliła H. P. (1) pełnomocnictwa do administrowania jej majątkiem, w tym wydzierżawiania wchodzących w jego skład nieruchomości, pobierania czynszu dzierżawnego i uiszczania danin publicznych. H. P. (1) administrował tym majątkiem, jak również – ze względu na wchodzenie w jego skład gruntów o charakterze rolnym oraz istnienie w rzeczywistości powojennej obowiązkowych dostaw płodów rolnych na rzecz Państwa – pracował w nim wraz z uczestnikiem J. P. (1). W 1962 roku rodzice uczestnika wyjechali na stałe z kraju do USA. Przed ich wyjazdem pojawiła się kwestia dalszego sprawowania zarządu majątkiem B. D.. Gdy matka skarżącej dowiedziała się o planowanej emigracji H. i. H. P., poprosiła uczestnika by objął – w miejsce swego ojca – administrowanie jej majątkiem w T.. Uczestnik J. P. (1) nie chciał podjąć się tego zadania, jednak ze względu na wieloletnią przyjaźń z B. D. uległ jej prośbie. Aktem notarialnym z dnia 31 maja 1961 roku, H. P. (1) udzielił pełnomocnictwa substytucyjnego uczestnikowi do czynności objętych treścią wspomnianego wyżej pełnomocnictwa z dnia 11 maja 1948 roku udzielonego mu przez matkę skarżącej. Od tego momentu J. P. (1) zarządzał nieruchomościami B. D. położonymi w T., pozostając z nią w stałym kontakcie listownym. Reprezentował ją w postępowaniach administracyjnych dotyczących jej nieruchomości, informował listownie o stanie jej majątku. Dopóki istniał obowiązek dostaw rolnych na rzecz Państwa, prowadził uprawy na części gruntów. Uczestnik wydzierżawił też część nieruchomości pod bazę transportową. W prowadzonej z nim korespondencji matka skarżącej zapewniała go o towarzyszącym jej zamiarze pieniężnego wynagrodzenia uczestnika z tytułu sprawowanego zarządu jej majątkiem, ze środków zgromadzonych na posiadanym przez nią w kraju rachunku bankowym w NBP. J. P. (1) znał adres miejsca zamieszkania B. D. za granicą. H. D. posiadał ogólną wiedzę dotyczącą sprawowania tego zarządu przez uczestnika w imieniu swojej żony oraz odnośnie prowadzonej przez nią korespondencji z J. P. (1) oraz instytucjami publicznymi w Polsce. Pozostawiał jednak żonie pełną swobodę decydowania o należących do niej nieruchomościach położonych w Polsce. Nie zapoznawał się wówczas z mapami dotyczącymi tych nieruchomości. Po śmierci żony H. D. kontynuował korespondencję jaką ta prowadziła z uczestnikiem. Prosił listownie uczestnika, by ten nadal zarządzał nieruchomościami w T. należącymi do zmarłej. Był przez uczestnika informowany o bieżącym stanie majątku w T. oraz stanie rachunku bankowego. Zwracał się również do J. P. (1) o uzyskanie w Polsce porady prawnej odnośnie przeprowadzenia postępowania w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po żonie oraz możliwości odzyskania należących do niej nieruchomości wywłaszczonych na rzecz Państwa. W 1982 roku skarżąca A. D. (1), jako studentka medycyny, odbyła podróż do Europy, w tym przyjechała do Polski. W trakcie pobytu w Polsce skarżąca przybyła do T. na krótki, około dwudniowy okres, pragnąc poznać miasto, w którym mieszkali w młodości jej rodzice i zobaczyć rodzinny dom matki. Spotkała się wówczas z J. P. (1) i jego rodziną, składając mu krótką wizytę w jego domu. W trakcie tego pobytu w T. skarżąca obejrzała (z zewnątrz, z chodnika przy ul. (...)) wspomniany budynek dawnej (...), a wówczas nową siedzibę USC w T. (...). Skarżącej nie zapadła w pamięci, zlokalizowana w niedalekim sąsiedztwie rodzinnego domu matki, hala sportowo – widowiskowa.

Nie zdawała sobie wówczas bowiem sprawy, jak przedstawiała się topografia nieruchomości matki, ani też, że hala została wzniesiona na gruncie nieruchomości należącej niegdyś do B. D..

W 1986 roku ówczesny proboszcz Parafii Rzymskokatolickiej (...) w T. (obejmującej swoim zakresem terytorialnym T. – G.), ksiądz A. D. (2) w związku z planowaną budową nowego budynku kościoła parafialnego zwrócił się do J. P. (1) z prośbą o umożliwienie zakupu działki przy ul. (...), z przeznaczeniem pod tę budowę. Ksiądz D. wiedział bowiem, że uczestnik sprawuje zarząd nieruchomościami jawiącymi się jako dogodny grunt pod wskazaną inwestycję, stanowiącymi – w jego ocenie – własność H. D.. Uczestnik uczynił zadość prośbie księdza D. w ten sposób, że przekazał adres zamieszkania ojca skarżącej w Australii. Wskazał przy tym, że to wyłącznie do H. D., jako spadkobiercy B. D., należy decyzja odnośnie zbycia interesującej Parafię działki.

W liście z dnia 31 maja 1986 roku ówczesny Wikariusz Generalny Kurii Diecezjalnej w T. Biskup P. B. zwrócił się w imieniu Kurii do H. D.

z prośbą o „odstąpienie” działki zlokalizowanej przy ul. (...) w T. pod budowę nowego kościoła i o podanie warunków na jakich możliwe byłoby nabycie tej działki. W liście tym nie określono o jaką konkretnie działkę ewidencyjną chodzi Kurii, lecz wskazano jedynie, że Kuria jest zainteresowana nabyciem gruntu o powierzchni co najmniej 3.000 m<sup>(2)</sup>.

H. D. po otrzymaniu powyższej oferty skontaktował się listownie z J. P. (1), który odpisując ojcu skarżącej listem z dnia 13 lipca 1986 roku wskazał, że to on podał jego adres proboszczowi Parafii w T., aby w sprawie nabycia działki strona kościelna kontaktowała się bezpośrednio z H. D., a nadto, że „(...) transakcja jest (...) możliwa, ponieważ władze miejskie wyraziły na to zgodę”.

H. D. w liście z dnia 31 lipca 1986 roku skierowanym do Biskupa P. B. stwierdził, że jest zasadniczo przychylnie ustosunkowany do prośby Kurii. Wskazał też, że przed podjęciem ostatecznej decyzji, potrzebuje „planu posiadłości” z wyznaczoną działką mającą stanowić przedmiot zbycia, propozycji ceny sprzedaży, oznaczenia kosztów transakcji oraz propozycji, kto miałby je ponieść, a także udzielenia informacji odnośnie uzyskania pozwolenia na przekazanie pieniędzy do Australii.

Odpowiadając na list H. D. ówczesny Wikariusz Generalny Kurii Diecezjalnej w T. w liście z dnia 10 września 1986 roku stwierdził, iż plan nieruchomości z wyznaczoną na nim działką pod budowę kościoła wraz z informacją o możliwości przekazania pieniędzy według przepisów prawa obowiązującego w Polsce, zostały podane w ostatniej korespondencji proboszcza Parafii (...) w T. z lipca 1986 roku. Podał nadto, że powierzchnia „parceli” pod budowę kościoła miałyby wynosić 4.800 m<sup>(2)</sup> i zaproponował jako cenę nabycia kwotę 2,4 mln zł. Biskup B. przedstawił również możliwy sposób przeprowadzenia tej transakcji, wskazując, iż według porady uzyskanej od adwokata w istniejących warunkach prawnych, jedyną możliwą formą nabycia „parceli” pod kościół, stanowi „tak zwane zasiedzenie” jej przez J. P. (1), a następnie sprzedaż tej nieruchomości na rzecz Parafii.

W swoim liście Wikariusz stwierdził także, iż po otrzymaniu należności od Parafii, J. P. (1) będzie mógł tymi pieniędzmi dysponować oraz przekazać je H. D. stosownie do własnych ustaleń między nimi. Biskup B. prosił o szybką odpowiedź na powyższą propozycję, podkreślając, że sprawa musi być załatwiona do grudnia 1986 roku. Na koniec podał, aby dalszą korespondencję w tej sprawie H. D. kierował już nie do Kurii, lecz do J. P. (1).

„Koncepcja” pośredniego nabycia interesującej Parafię nieruchomości od H. D. (w drodze stwierdzenia nabycia jej własności przez zasiedzenie na rzecz J. P. (1), a następnie jej sprzedaży przez uczestnika na rzecz Parafii), w celu ominięcia istniejących ówczesnie ograniczeń w obrocie gruntami rolnymi oraz ograniczeń w zakresie transferu środków pieniężnych za granicę, pochodziła od doradcy prawnego Parafii, niezującego już radcy prawnego E. O..

W nawiązaniu do wspomnianego listu Wikariusza Generalnego Kurii, H. D. w liście z dnia 31 października 1986 roku skierowanym do J. P. (1) stwierdził, iż – jak zrozumiał z informacji przekazanych mu przez uczestnika w dotychczasowej korespondencji – „nie może przeprowadzić ś.p. B. majątku”, gdyż nie jest rolnikiem, wobec czego jedynym rozwiązaniem „przeprowadzenia tego majątku” jest postępowanie o zasiedzenie. Wyraził zgodę co do nabycia przez Parafię działki o proponowanej przez Kurię powierzchni, nie wskazując jednak w jakikolwiek

sposób konkretnego jej usytuowania w ramach kompleksu nieruchomości należących niegdyś do G., ani oznaczenia ewidencyjnego, czy katastralnego. H. D. napisał, iż godzi się na „rozpoczęcie akcji” przez J. P. (1), pod warunkiem uzyskania zgody Kurii na cenę sprzedaży w kwocie 4 mln zł oraz pokrycia wszelkich kosztów transakcji w Polsce i w Australii, przy czym koszty w Australii musiałyby zostać pokryte w walucie australijskiej. W dalszej części listu H. D. polecił, aby uzyskane z tytułu sprzedaży działki pieniądze - po potrąceniu 25% ceny otrzymanej ze sprzedaży dla J. P. (1) – ulokowane zostały w banku na książeczkę oszczędnościowej założonej na nazwisko A. D. (1).

W omawianym liście H. D. wyraził nadto zainteresowanie odnośnie tego, czy istnieje jeszcze rodzinny dom B. D., w jakim jest stanie i kto w nim mieszka.

W dniu 30 października 1986 roku do Sądu Rejonowego w Tarnowie wpłynął wniosek J. P. (1) „o stwierdzenie prawa własności nieruchomości przez uwłaszczenie”. Jako przedmiot żądania wniosku wskazana została działka ewidencyjna nr (...), położona w obrębie nr (...) w T. – Z., o powierzchni 3,5830 ha, stanowiąca własność B. D. . W uzasadnieniu wniosku podano, że wnioskodawca użytkuje od 1960 roku jak właściciel, obszar gruntu z tej działki o powierzchni 48 a. Nadto J. P. (1) podniósł w tym wniosku, że matka skarżącej wyjechała kilkadziesiąt lat wcześniej za granicę i miejsce jej pobytu nie jest mu znane.

We wszczętym wskutek powyższego wniosku postępowaniu, prowadzonym przez Sąd pod sygnaturą akt I Ns 1188/86 w przedmiocie „uwłaszczenia nieruchomości” (wg oznaczenia wskazanego w treści protokołu rozprawy i na okładkach akt sprawy), przeprowadzony został dowód ze sprawozdania technicznego biegłego sądowego ds. geodezji, w którym to sprawozdaniu biegły stwierdził, że obszar wskazywany przez wnioskodawcę jako objęty zakresem jego użytkowania odpowiada działce ewidencyjnej o powierzchni 0,8583 ha, oznaczonej numerem (...), objętej wykazem hipotecznym liczbą (...)gm. kat. Z..

Na rozprawie w dniu 3 grudnia 1986 roku Sąd Rejonowy w Tarnowie ustanowił dla obrony praw B. D. kuratora w osobie T. Z.. Wydanie postanowienia w tym przedmiocie nie zostało poprzedzone żadnymi udokumentowanymi w aktach sprawy czynnościami, mającymi na celu zweryfikowanie wskazywanej we wniosku okoliczności, tj. że miejsce pobytu B. D. nie jest znane. W tej samej dacie, tj. w dniu 3 grudnia 1986 roku Sąd Rejonowy w Tarnowie wydał postanowienie „o stwierdzeniu własności nieruchomości”, w którym stwierdził, że J. P. (1) syn H. i H. nabył jako samoistny posiadacz prawo własności działki (...), obręb (...) o powierzchni 85 ar 83 m<sup>(( 2))</sup> wchodzącej w skład nieruchomości objętej whl. (...) gm. kat. Z.. Przedmiotowe postanowienie nie zostało zaskarżone zwykłymi środkami zaskarżenia.

Składając wniosek do Sądu w powyższej sprawie J. P. (1) działał jedynie w zamiarze realizacji przytoczonego planu nabycia nieruchomości objętej wnioskiem przez Parafię (...)w T.. Nigdy bowiem J. P. (1) nie czuł się właścicielem nieruchomości stanowiących niegdyś własność B. D., a fakt jej śmierci był mu wówczas znany.

Decyzją z dnia 28 stycznia 1987 roku Prezydent M. (...)zatwierdził na rzecz Parafii (...)w T. plan realizacyjny budowy kościoła przy ulicy (...) w T. na działce nr (...), obręb (...).

Przedmiotowa działka ewidencyjna nr (...), obręb (...), uległa podziałowi na działki : nr (...) o pow. 0,4044 ha i nr (...)o pow. 0,4639 ha, zgodnie z mapą uzupełniającą podziału nieruchomości nr (...) z dnia 23 marca 1987 roku. Obie powstałe wskutek podziału działki zostały przez uczestnika J. P. (1) zbyte na rzecz Parafii (...)w T. na podstawie - odpowiednio- umowy sprzedaży z dnia 30 marca 1987 roku oraz umowy darowizny z dnia 8 maja 1987 roku. Wskazana Parafia została ujawniona w księdze wieczystej nr (...)((...)) jako właściciel nieruchomości obejmującej działki : nr (...).

Cena sprzedaży za nieruchomość została uiszczona przez ówczesnego Proboszcza Parafii księdza D. w gotówce do rąk J. P. (1) (po części w złotych, po części w dolarach i funtach angielskich), który zapewnił księdza, że przekaże ją H. D. przez osoby przyjeżdżające do kraju z zagranicy.



Faktycznie uczestnik J. P. (1) nie przekazał żadnych pieniędzy z tytułu zbycia działek: nr (...) na rzecz Parafii ani H. D., ani skarżącej. W szczególności nie zdeponował takich środków pieniężnych na rzecz A. D. (1) na jakimkolwiek rachunku bankowym

Pismem z dnia 20 czerwca 1988 roku Parafia (...)w T. wniosła do Urzędu Miasta T. o wydanie pozwolenia na budowę budynku kościoła przy ul. (...), powołując się na dowód dysponowania terenem pod budowę.

H. D. nie otrzymał od uczestnika J. P. (1) żadnej odpowiedzi na wspomniany uprzednio list z dnia 31 października 1986 roku, w którym wyraził warunkową zgodę na nabycie przez Parafię wskazywanej przez Kurię Diecezjalną w T. działki i zainicjowanie w tym celu postępowania sądowego w przedmiocie stwierdzenia zasiedzenia. Co więcej, uczestnik w ogóle nie odpowiadał na kolejne listy kierowane do niego przez ojca skarżącej na przestrzeni trzech następnych lat.

Ojciec skarżącej sądził, że brak odpowiedzi na list z dnia 31 października 1986 roku oznaczał, że Kuria Diecezjalna nie przystała na stawiane przez niego warunki transakcji i kwestia nabycia przez Parafię interesującej (...) Kościół nieruchomości stała się nieaktualna. Nie wiedział bowiem nic na temat toczącego się postępowania pod sygnaturą I Ns 1188/86, zainicjowanego wnioskiem J. P. (1).

Z upływem czasu utrzymujący się brak kontaktu korespondencyjnego ze strony uczestnika wzbudzał u H. D. obawę odnośnie stanu zdrowia J. P. (1). Ojciec skarżącej nie dysponował ówczesnym numerem telefonu uczestnika.

W połowie 1990 roku skarżąca A. D. (1) przebywała w Stanach Zjednoczonych Ameryki i odwiedziła wtedy matkę uczestnika J. P. (1)– H. P. (2) i brata uczestnika – H., w miejscu ich zamieszkania, w D.. Przebieg tej wizyty oraz treść niektórych kwestii poruszonych w rozmowach ze swoimi gospodarzami skarżąca odnotowała w prowadzonym przez siebie dzienniku.

Skarżąca powiedziała wówczas matce i bratu uczestnika, iż jej ojciec napisał do J. P. (1) kolejno pięć listów (wskazując im, że w listach tych H. D. pisał – między innymi - że chce mu wynagrodzić zarząd majątkiem w T., przekazując uczestnikowi pewien procent dochodów przynoszonych przez administrowane przez niego nieruchomości), ale przez trzy lata nie miał od niego wiadomości. Rodzina uczestnika poinformowała wówczas A. D. (1), że J. P. (1) przechodzi rekonwalescencję po przebytych - w roku poprzedzającym wizytę skarżącej w USA - niewielkim udarze. Jednocześnie H. P. (1) zatelefonował od razu do Polski do brata, prosząc, by uczestnik skontaktował się listownie z ojcem skarżącej i przekazał mu jeszcze raz adres zamieszkania H. D.. Prosił również, aby brat znalazł prawnika, który zająłby się nieruchomościami w T.. Obiecał też rozeznac sytuację w T. w trakcie planowanej na listopad 1990 roku wizyty w Polsce.

Rozmawiając z H. P. (2) na temat swojej rodziny, A. D. (1) dowiedziała się od matki uczestnika, iż nieruchomości należące do rodziny G. przed wojną miały powierzchnię 10 hektarów i obejmowały duży dom, cegielnię oraz ogród owocowo – warzywny, przy czym dziadek matki skarżącej dokonał sprzedaży części gruntu z tyłu domu jeszcze przed wojną. H. P. (1) wskazał również skarżącej, że wszystkie transakcje dotyczące nieruchomości ujawnione są w księgach wieczystych, gdzie jako ich właścicielka wpisana jest B. G..

W trakcie rozmowy z rodziną uczestnika, A. D. (1) poruszyła również kwestię sprzedaży działki na rzecz Parafii, przekazując, że (...) władze kościelne były zainteresowane jej zakupem. Wówczas H. P. (2) oświadczyła, że w T. mówi się, że jej syn J. sprzedał grunt Kościołowi. Skarżąca, zgodnie ze swoją ówczesną wiedzą, zaprzeczyła temu faktowi.

Matka i brat J. P. (1) oświadczyli jej również, że nic nie wiedzą o jakimkolwiek rachunku bankowym w kraju, który miałyby zostać założony przez uczestnika na rzecz skarżącej.

Po interwencji H. P. (1), uczestnik wznowił korespondencję z H. D., pisząc do niego list datowany na dzień 31 sierpnia 1990 roku. Usprawiedliwiał w nim brak odpowiedzi na listy ojca skarżącej doznaniem częściowego paraliżu i wiążącym się z nim niedowładem nóg i rąk, wskazując, że objawy te niemal ustąpiły. W liście tym poinformował również ojca skarżącej, że w księgach wieczystych dotyczących wszystkich nieruchomości B. G., pozostaje ona ujawniona jako ich

właścicielka. Przekazał również H. D. treść uzyskanej u adwokata porady prawnej odnośnie postępowania w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku po matce skarżącej oraz poinformował go jak przedstawia się kwestia możliwości dochodzenia ewentualnego odszkodowania za wywłaszczoną część nieruchomości oraz jakie są możliwości sprzedaży pozostałych działek .

Wskutek działań prawnych przedsięwziętych przez umocowanego przez J. P. (1) do działania imieniem H. D. adwokata J. K., postanowieniem z dnia 30 października 1992 roku Sąd Rejonowy w Tarnowie stwierdził, iż spadek po B. D. zmarłej w dniu 3 maja 1973 roku , ostatnio stale zamieszkałej w N.w Australii, na podstawie testamentu z dnia 6 czerwca 1962 roku , nabył wprost, w całości wdowiec H. D..

W listach napisanych do H. D. w latach 1992 - 1993 , J. P. (1) przedstawił pesymistyczny obraz sytuacji, w jakiej znalazła się Polska po zmianie ustroju polityczno – gospodarczego w 1989 roku . Wskazywał on na ogólnie panujące bezprawie, amoralność klasy politycznej, nie ponoszącej żadnej odpowiedzialności za swoje czyny, korupcję. Zwracał także uwagę na utrzymywanie prawodawstwa z okresu minionego ustroju, przy jednoczesnym rosnącym wpływie Kościoła rzymskokatolickiego.

Odnosząc się do kwestii stwierdzenia nabycia spadku przez H. D. po swojej żonie, uczestnik przekazał ojcu skarżącej, iż spadek ten objął nieruchomości położone w T. o łącznej powierzchni około 3,5 ha. Wskazał też, że na H. D. ciąży obowiązek uiszczenia wysokiego podatku spadkowego, którego wymiar określono decyzją wydaną po koniec 1992 roku i od tego podatku naliczane są odsetki karne. Zaakcentował również, że nieuregulowanie należności fiskalnych grozi przejęciem odziedziczonych nieruchomości przez Skarb Państwa. J. P. (1) sugerował również we wspomnianych listach, aby H. D. upoważnił jego osobę oraz adwokata J. K. do sprzedaży nieruchomości, a zaliczka uiszczona przez potencjalnego nabywcę pozwoliłaby na spłatę zaległości fiskalnych.

Ojciec skarżącej był bardzo zaniepokojony obrazem sytuacji przedstawionym przez uczestnika, na który to obraz nakładały się jego własne doświadczenia z okresu pobytu w radzieckich łagrach. Pragnąc pilnie uregulować kwestię ciężącego na nim wysokiego długu, związanego z podatkiem od spadku po żonie, H. D. zdecydował się przybyć do Polski.

Przed podróżą H. D. po raz pierwszy nawiązał kontakt telefoniczny z uczestnikiem. Od tej pory kontaktował się z J. P. (1) zarówno listownie, jak i za pośrednictwem telefonu, przy czym to on był stroną inicjującą poszczególne połączenia.

W dniu 14 lutego 1993 roku H. D. przyleciał do W., a dwa do trzech dni później przyjechał pociągiem do T., gdzie zatrzymał się w ówczesnie istniejącym hotelu (...) przy ul. (...). Około dwa tygodnie później dołączyła do niego również skarżąca, która z uwagi na obowiązki zawodowe nie mogła przylecieć do Europy w tym samym terminie, co jej ojciec. A. D. (1) opisywała przebieg pobytu w T. w prowadzonym przez siebie dzienniku.

Tuż po przybyciu do T. i spotkaniu z J. P. (1), H. D. – mimo że był zmęczony długą podróżą, zmianą stref czasowych i warunków klimatycznych (ówcześniej w Polsce utrzymywała się mroźna zimowa pogoda) oraz wytrącony z równowagi incydem, do którego doszło w W. ( został wówczas okradziony z paszportu i innych dokumentów oraz portfela zawierającego gotówkę i karty kredytowe), uległ namowom uczestnika i spotkał się z proboszczem Parafii (...) księdzem A. D. (2) . Spotkanie miało dotyczyć nabycia przez Parafię działki wchodzącej w skład dawnego majątku B. G. , na której znajdowały się zabudowania państwowego przedsiębiorstwa skupu surowców wtórnych .

Do spotkania doszło w dniu 17 lutego 1993 roku w Kancelarii Parafii w T. przy ul. (...). Uczestniczyli w nim jedynie H. D., ksiądz D. i J. P. (1) Kierując się rekomendacjami tego ostatniego, ojciec skarżącej wyraził zgodę na sprzedaż interesującej Parafię nieruchomości za cenę 421. 950. 000 zł (145. 000 zł/m<sup>(2)</sup>). Na okoliczność tego spotkania - z uwagi, że istniały wątpliwości odnośnie statusu prawnego potencjalnego przedmiotu transakcji (J. P. (1) nie był pewien, czy działka stanowiąca ową nieruchomość została w sposób zgodny z prawem wywłaszczona, czy też nadal stanowiła składnik majątku nieruchomego po B. D.) - sporządzona została odrębna notatka, podpisana przez proboszcza Parafii i H. D.. W treści notatki nie skonkretyzowano ewidencyjnego oznaczenia tej nieruchomości,

opisując ją jedynie jako „parcelę przy ulicy (...) w T.” o powierzchni 2.910 m<sup>((2))</sup>, na której znajduje się obecnie Zakład (...)”.

Powyższe spotkanie było jedynym spotkaniem, do jakiego doszło pomiędzy ojcem skarżącej a księdzem D.. Nie poruszano w trakcie tego spotkania kwestii nieruchomości, która stanowiła przedmiot postępowania w sprawie I Ns 1188/86.

Nikt nie powiedział wówczas H. D., że inwestycja w postaci budowy kościoła jest realizowana na działce należącej niegdyś do jego żony.

Do zawarcia umowy dotyczącej nieruchomości, na której mieściły się budynki skupu surowców wtórnych nie doszło, gdyż Parafia nie posiadała środków pieniężnych na jej zakup, a nadto z uwagi na wspomniany wątpliwy status prawny wskazanej nieruchomości. Jak się dowiedział później H. D., nieruchomość ta została za życia jego żony wywłaszczona.

Niebawem po swym przyjeździe do T., H. D. został nadto zaznajomiony przez J. P. (1) z położeniem w terenie nieruchomości stanowiących majątek G.. Z uwagi na zalegający wówczas śnieg i mroźną pogodę uczestnik i ojciec skarżącej oglądali te nieruchomości jedynie „z ulicy”, tj. przechadzając się - na ile to było możliwe - ogólnie dostępnym terenem wzdłuż granic wyznaczających obwód obszaru zawierającego grunty wchodzące w skład tego majątku, a więc ulicami : (...). J. P. (1) pokazał wówczas ojcu skarżącej budynek dawnej (...), znajdujący się za nim budynek i komin dawnej kaflarni, wzniesioną na terenie dawnego ogrodu halę sportowo – widowiskową, zabudowania przedsiębiorstwa skupu surowców wtórnych, zabudowania bazy transportowej (obecnie stacji paliw (...)), zwracając uwagę, iż obiekty te zostały wzniesione na działkach stanowiących dawniej własność B. D.. Uczestnik nie wskazał H. D., jako zaliczającego się do tych obiektów, wspomnianego budynku kościoła przy ul. (...), znajdującego się wówczas w budowie .

Wspomniane powyżej okoliczności, a to : niesprzyjające warunki atmosferyczne, zmęczenie długą podróżą z Australii, stres związany z kradzieżą dokumentów, brak wiedzy odnośnie faktycznego obszaru dawnego majątku G. oraz nieposiadanie w chwili oprowadzania go przez J. P. (1) żadnych aktualnych dokumentów dotyczących stanu prawnego i ewidencyjnego nieruchomości wchodzących w skład spadku po B. D., sprawiły łącznie, że ojciec skarżącej nie do końca orientował się w topografii i statusie właścicielskim poszczególnych działek ewidencyjnych, które w sposób ogólny zostały mu okazane przez uczestnika.

J. P. (1) nie pokazywał więcej H. D., ani też przybyłej do T. w dniu 28 lutego 1993 roku A. D. (1) nieruchomości G.. Ani ojciec skarżącej, ani ona sama nie byli oprowadzani po terenie budowy kościoła przy ul. (...) przez księdza A. D. (2).

W trakcie pobytu w T. ( do dnia 9 marca 1993 roku ) H. D. odbył (w towarzystwie skarżącej) szereg spotkań z J. P. (1) i adw. J. K., których celem było uregulowanie spraw dotyczących spadku po B. D. oraz znalezienie nabywców na wchodzące w jego skład nieruchomości.

W tym czasie wyjaśniona została sprawa ciężącego na H. D. podatku od spadku . Wbrew twierdzeniom J. P. (1), okazało się, że na H. D. nie ciąży obowiązek zapłaty jakiegokolwiek kwoty tytułem podatku.

Podczas wskazanego pobytu w T. ojciec skarżącej złożył dyspozycję założenia na swoją rzecz pierwszego na terenie Polski - po opuszczeniu kraju w 1946 roku - rachunku bankowego w Banku (...) S.A. Drugi rachunek w Polsce na jego rzecz jest prowadzony dopiero od 2009 roku . Z kolei skarżąca złożyła dyspozycję założenia rachunku bankowego w Polsce w kwietniu 2010 roku .

Odnośnie zaś rachunku bankowego, jaki posiadała B. G. w NBP ( do którego upoważniony był J. P. (1) ), uczestnik oznajmił skarżącej i jej ojcu, że nie pozostały na nim żadne środki.

Podczas tego pobytu H. D. zwracał się również do adw. J. K.

o podjęcie działań mających na celu ewentualne odzyskanie dawnych nieruchomości jego żony w postaci działki, której część składową stanowi (...) ( budynek mieszczący siedzibę USC w T. ) oraz działki zabudowanej halą sportowo – widowiskową. Prowadził również - przy udziale adw. J. K.- rozmowy w przedmiocie zbycia nieruchomości ze S. B. .

Nadto w pierwszych dniach marca 1993 roku , H. D. oprowadził skarżącą ulicami wokół obszaru obejmującego grunty dawnego majątku G., tj. ulicami: (...). Zwrócił uwagę skarżącej na te same obiekty, które okazywał mu uprzednio uczestnik. Zostały one sfilmowane kamerą VHS przez A. D. (1). W trakcie spaceru oboje zwrócili uwagę na budynek wznoszonego kościoła przy ul. (...), konstatując - bez żadnych dodatkowych uwag - że jest to teren budowy tego obiektu sakralnego, który to teren Kościół chce powiększyć o obszar zakładu skupu surowców wtórnych.

Skarżąca zarówno podczas tego spaceru, jak i później w trakcie kolejnych oględzin gruntów należących do dawnego majątku G. nie łączyła działki, na której wznoszony był kościół z tym majątkiem.

H. D. uzyskał dokumenty potwierdzające przysługujący mu tytuł prawny do nieruchomości stanowiących uprzednio majątek B. G. oraz obrazujące ich stan ewidencyjny i położenie, dopiero w marcu 1993 roku , w ostatnich dniach omawianego pobytu w T.. Dokumenty te stanowiły : odpis z księgi wieczystej nr (...)prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Tarnowie , w której został ujawniony jako właściciel nieruchomości obejmującej działki ewidencyjne położone w obrębie (...) T. – Z. o numerach: (...)o łącznej powierzchni 4,1797 ha oraz wyrys z mapy ewidencyjnej dla poszczególnych działek składających się na tę nieruchomość, jak też odpis z wykazu hipotecznego liczba (...) gm. kat. Z., w którym jako właścicielka nieruchomości obejmującej wszystkie te same działki była ujawniona B. G. ( zamężna D.) .

Ojciec skarżącej usiłował zidentyfikować i zobrazować sobie topografię działek objętych wspomnianymi : księgą wieczystą i wykazem hipotecznym, łącząc poszczególne wyrysy z mapy ewidencyjnej z posiadaną mapą katastralną z 1946 roku, obejmującą nieruchomości wedle oznaczeń katastralnych , odziedziczone przez B. G.. Niestety te próby zakończyły się niepowodzeniem .

Zgodność oznaczeń i powierzchni działek objętych odpisami z księgi wieczystej nr (...)i wykazu hipotecznego nr (...) utwierdziła H. D. w przekonaniu, że dokumenty te obejmują swoim zakresem cały majątek nieruchomy odziedziczony przez B. G., tożsamy ze spadkiem jaki on sam nabył po żonie. H. D. nie zdawał sobie sprawy, że wskazane dokumenty nie obejmują nieruchomości w postaci działki nr (...) będącej przedmiotem postępowania w sprawie o sygnaturze I Ns 1188/86.

Przed zakończeniem powyżej wizyty w T., ojciec skarżącej umówił się z J. P. (1), że ten nadal będzie administrował jego nieruchomością w tym mieście za wynagrodzeniem stanowiącym równowartość w złotych kwoty około 90- 100 dolarów australijskich.

H. D. ponownie przybył do T., w związku z odbywaną podróżą do Szwajcarii, w czerwcu 1993 roku . Wizyta ta trwała krótko. Tym razem H. D. przybył do swego rodzinnego miasta w towarzystwie drugiej żony, z którą zatrzymał się w Hotelu (...). Celem tego przyjazdu było pokazanie żonie T. i odwiedziny rodziny J. P. (1). Odwiedziny takie faktycznie miały miejsce . H. D. przedstawił żonę uczestnikowi i podczas przechadzki w jego towarzystwie ulicą (...) pokazał jej swoją nieruchomość oraz (...).

J. P. (1) w latach 1993 – 2005 zbył w imieniu H. D. szereg nieruchomości ze spadku po B. D. . Ojciec skarżącej udzielał uczestnikowi szczególnych pełnomocnictw odnośnie każdej z transakcji, zawierających dokładne oznaczenie ewidencyjne jej przedmiotu, kontrahenta oraz ceny sprzedaży, a nadto potwierdzenie autentyczności podpisu mocodawcy przez Konsula RP w Australii, bądź klauzulę Apostille. Jeśli dane pełnomocnictwo upoważniało do zawarcia kilku umów, to było to spowodowane bądź większą liczbą potencjalnych nabywców, bądź większą liczbą działek mających stanowić przedmiot umowy.

Przy każdej transakcji, J. P. (1) był upoważniony do zatrzymywania dla siebie 20% ceny sprzedaży. Uczestnik przedstawiał ojcu skarżącej szczegółowe wyliczenia kosztów związanych z tymi transakcjami, a po potrąceniu tych kosztów oraz umówionej prowizji, kwotę uzyskaną ze sprzedaży przelewał na rachunek bankowy H. D. w Australii. Zdarzało się, że H. D. wnosił korekty do przedstawianych mu wyliczeń.

W 2005 roku J. P. (1) i ojciec skarżącej zgodnie zakończyli współpracę w przedmiocie sprawowania zarządu nieruchomościami w T..

Po zakończeniu tej współpracy J. P. (1) ponownie przestał odpowiadać na listy kierowane do niego z Australii przez H. D. . Nie odpowiadał też na jego telefony, co znów wzbudziło u ojca skarżącej obawy odnośnie stanu zdrowia uczestnika, a nawet niepokój, że J. P. (1) być może nie żyje . Dopiero skarżąca - odnalazłszy w Internecie zamieszczony w 2009 roku w Gazecie (...) wywiad z J. P. (1) - skontaktowała się z autorem wywiadu. Udostępnił on dane kontaktowe córki uczestnika i jego zięcia. Ci z kolei podali jej aktualny numer telefonu do J. P. (1) i H. D. nawiązał kontakt telefoniczny z uczestnikiem. Z kolei A. D. (1) prowadziła korespondencję e – mailową z rodziną uczestnika.

Aktem notarialnym z dnia 28 stycznia 2010 roku ( rep. (...)) pomiędzy H. (vel H.) D. a skarżącą A. D. (1) zawarta została przed notariuszem umowa darowizny spadku po zmarłej B. D., nabytego przez ojca skarżącej na podstawie postanowienia z dnia 30 października 1992 roku .

Pod koniec 2009 roku skarżąca umocowała adwokata T. K. i zleciła mu zbadanie , jakie dokładnie nieruchomości należące do B. D. oraz ewentualnie jej poprzedników prawnych ( znajdujące się w T. ) zostały wywłaszczone po II wojnie światowej i czy istnieje możliwość ich odzyskania.

W dniu 8 lutego 2010 roku upoważniony przez adw. T. K. aplikant radcowski A. L. zapoznał się w Sekretariacie Wydziału I Cywilnego Sądu Rejonowego w Tarnowie z aktami sprawy I Ns 1188/86.

W przeciągu następnych dni A. D. (1) została poinformowana telefonicznie przez swojego pełnomocnika o fakcie toczącego się pod wskazaną sygnaturą i zakońzonego postępowania w przedmiocie wniosku J. P. (1) o uwłaszczenie oraz o treści zapadłego w nim rozstrzygnięcia. Uzyskana wiedza w tym przedmiocie stanowiła najwyższe zaskoczenie dla skarżącej i dla jej ojca, który był przez szereg lat przekonany, iż negocjacje z Kurią Diecezjalną w T. z 1986 roku zakończyły się niepowodzeniem, a tym samym - wobec braku potwierdzenia przyjęcia jego warunków przez Kurię - sprawa stwierdzenia zasiedzenia nieruchomości w celu jej sprzedaży na rzecz Parafii pod budowę kościoła „umarła śmiercią naturalną”.

Zaufanie wobec J. P. (1) , przy jednoczesnym braku uzyskania od niego jakiegokolwiek informacji o toczącym się postępowaniu w sprawie I Ns 1188/86 i treści zapadłego w nim postanowienia , jak też braku otrzymania pieniędzy w zamian za zbytą nieruchomość na rzecz Parafii nie pozwalały H. D. przypuszczać, iż orzeczenie o stwierdzeniu nabycia prawa własności na rzecz J. P. (1) faktycznie zapadło.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że skarga A. D. (1) o wznowienie postępowania w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym w Tarnowie pod sygnaturą akt I Ns 1188/86 zasługiwała na uwzględnienie .

Sąd I instancji stwierdził, że okoliczności powołane w uzasadnieniu skargi wyczerpywały podstawy wznowienia postępowania wynikające z przepisu art. 524 § 2 k.p.c. w zw. z art. 401 pkt 2 k.p.c.

Następca prawny B. D. ( w osobie jej męża ) nie brał bowiem udziału , w charakterze uczestnika w postępowaniu toczącym się pod sygnaturą I Ns 1188/86, w sytuacji gdy wnioskodawca tego postępowania – J. P. (1) wiedział o fakcie śmierci B. D. oraz znana mu była osoba i adres zamieszkania H. D. . Sąd Rejonowy w toku tego postępowania dopuścił się również naruszenia przepisów prawa procesowego, a to art. 144 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. i art. 510 § 2 k.p.c. poprzez ustanowienie kuratora dla nieżyjącej uczestniczki bez jakiegokolwiek weryfikacji twierdzeń wnioskodawcy

odnośnie rzekomego zamieszkiwania B. D. za granicą, pod nieznanym mu adresem oraz przy całkowitym zaniechaniu wymogu dokonania stosownych ogłoszeń o ustanowieniu takiego kuratora.

W ocenie Sądu Rejonowego - zgodnie z art. 399 § 1 k.p.c. - w oparciu o wskazaną podstawę A. D. (1) jako następczyni prawna swej matki w drodze sukcesji uniwersalnej (wynikającej z zawarcia przez skarżącą z H. D. umowy darowizny spadku po B. D.), mogła domagać się wznowienia postępowania zakończonemu prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego w Tarnowie z dnia 3 grudnia 1986 roku .

Wobec zarzutów uczestników postępowania co do niedopuszczalności wznowienia, Sąd I instancji uznał , że skarżąca dochowała ustawowego terminu z art. 407 § 1 k.p.c. , tj. wniosła skargę w terminie trzymiesięcznym, liczonym od dnia, w którym dowiedziała się o postanowieniu z dnia 3 grudnia 1986 roku .

Sąd Rejonowy pojęcie „dowiedzenia się” o orzeczeniu wyklądał ściśle i podkreślił , że chodzi tutaj o rzeczywiste dowiedzenie się o fakcie wydania wzruszanego postanowienia i o jego treści , a nie jedynie o możliwość dowiedzenia się o zapadnięciu takiego orzeczenia lub jego treści przy zachowaniu należytej staranności, w oparciu o całokształt okoliczności.

Przy takiej wykładni przepisu art. 407 § 1 k.p.c. – Sąd Rejonowy podał , że do uzyskania wiedzy o zaskarżonym orzeczeniu przez skarżącą doszło najwcześniej w dniu 8 lutego 2010 roku w toku przeglądania akt sprawy I Ns 1188/86 w sekretariacie Wydziału I Cywilnego przez pełnomocnika .

W ocenie Sądu I instancji , okoliczności faktyczne sprawy nie dostarczają żadnych przesłanek do stwierdzenia, że treść postanowienia z dnia 3 grudnia 1986 roku stała się znana, czy to skarżącej, czy też jej ojcu przed dniem 8 lutego 2010 roku .

Nawet , gdyby przyjąć , że H. D., bądź A. D. (1) domyślali się, bądź powinni racjonalnie rozumując domyślać się już w 1993 roku , iż budynek kościoła wznoszony jest na nieruchomości , która stanowiła przedmiot negocjacji z Kurią Diecezjalną w T., to - zdaniem Sądu I instancji - na tej podstawie nie można jeszcze twierdzić , że skarżącej lub jej ojcu znany był fakt istnienia w obrocie prawnym wspomnianego orzeczenia z dnia 3 grudnia 1986 roku oraz jego treści.

Przyjmując zatem istnienie przesłanek dopuszczalności skargi , Sąd Rejonowy – powołując się na przepis art. 412 § 1 k.p.c. wskazał , iż sprawa podlegała rozpoznaniu na nowo w granicach zakreślonych podstawą wznowienia .

Rozpoznając sprawę na nowo Sąd I instancji na wstępie rozstrzygnął wątpliwości związane z przedmiotem postępowania w sprawie I Ns 1188/86 . Analiza akt wymienionej sprawy nie dawała bowiem jednoznacznej odpowiedzi , czy sprawa dotyczyła stwierdzenia zasiedzenia prawa własności nieruchomości , czy też nabycia prawa własności na podstawie ustawy z dnia 26 października 1971 roku o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych .

Ostatecznie Sąd I instancji doszedł do przekonania , że wznowiane postępowanie toczyło się w oparciu o materialnoprawną podstawę określoną w przepisach ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych, w trybie art. 4 – 6 ustawy z dnia 26 marca 1982 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz o uchyleniu ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych .

Odwołując się do treści przepisu art. 1 ust 1 ustawy z dnia 26 października 1971 roku o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych, Sąd I instancji podniósł, że nieruchomości wchodzące w skład gospodarstw rolnych i znajdujące się w dniu wejścia w życie ustawy (tj. w dniu 4 listopada 1971 roku ) w samoistnym posiadaniu rolników stały się z mocy samego prawa własnością tych rolników, jeżeli oni sami lub ich poprzednicy objęli te nieruchomości w posiadanie na podstawie zawartej bez prawem przewidzianej formy umowy sprzedaży, zamiany, darowizny, umowy o dożywocie lub innej umowy o przeniesienie własności, o zniesienie współwłasności albo umowy o dział spadku.

Sąd Rejonowy wskazał, iż stosownie do regulacji wymienionej ustawy podstawową przesłanką nabycia prawa własności było posiadanie samoistne, którego definicja zawarta jest w przepisie art. 336 k.c. .

W ocenie Sądu I instancji J. P. (1) - na datę istotną do nabycia prawa własności nie był posiadaczem samoistnym, lecz był jedynie dzierżycielem nieruchomości, w rozumieniu przepisu art. 338 k.c. Wynika to z treści zeznań samego J. P. (1), który podał, że nigdy nie czuł się właścicielem nieruchomości objętej wnioskiem „o uwłaszczenie”. Jego władztwo względem tej nieruchomości miało bowiem swoje umocowanie w udzielonym mu przez B. D., a potem H. D. pełnomocnictwie do sprawowania zarządu i administrowania nieruchomościami należącymi do matki skarżącej (spadku po niej), a uczestnik podejmował wszelkie czynności dotyczące tych nieruchomości ze świadomością i ze znaczeniem niedziałania we własnym imieniu, lecz na rzecz innych osób.

W związku z powyższą argumentacją Sąd Rejonowy - powołując się na treść przepisów art. 412 § 2 k.p.c. oraz art. 1 ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych w zw. z art. 4- 6 ustawy z dnia 26 marca 1982 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz o uchyleniu ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych - uwzględniając skargę A. D. (1) wznowił postępowanie w sprawie I Ns 1188/86 i zmienił wydane w tym postępowaniu prawomocne postanowienie z dnia 3 grudnia 1986 roku, w ten sposób, że wniosek J. P. (1) z dnia 30 października 1986 roku oddalił.

Powyższe orzeczenie Sądu Rejonowego zaskarżyli w całości apelacjami : Prokurator Rejonowy w Tarnowie oraz uczestnicy postępowania J. P. (1) i Parafia Rzymskokatolicka (...) w T. .

Prokurator Rejonowy w Tarnowie w swojej apelacji zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu :

1. obrazę przepisów postępowania, a to:

- art. 407 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że został dotrzymany trzymiesięczny termin do wniesienia skargi o wznowienie postępowania zakończonym prawomocnym postanowieniem dnia 3 grudnia 1986 roku, podczas gdy z prawidłowo dokonanej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, że termin ten upłynął w 1986 roku, a nie później niż w dniu 9 marca 1993 roku, albowiem z dokonanych przez Sąd ustaleń wynika, iż H. D. najpóźniej w marcu 1993 roku powziął wiadomość o wydanym postanowieniu,
- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez bezkrytyczne przyjęcie za jedynie wiarygodne zeznań A. D. (1) i H. D., bez wszechstronnego rozważenia zebranego materiału i pomimo ich sprzeczności z innymi dowodami w sprawie, w tym w szczególności zeznaniami świadków : J. P. (1) i A. D. (2) oraz dowodami z dokumentów w postaci listów Kurii Diecezjalnej w T., listów J. P. (1) i H. D. oraz relacji filmowej i słownej z przeglądu nieruchomości,

1. art. 524 § 2 k.p.c. poprzez uznanie, że postanowienie powyższe naruszyło prawa H. D., który nie był uczestnikiem postępowania zakończonym prawomocnym postanowieniem, orzekającym co do istoty sprawy, podczas gdy H. D. o toczącym się postępowaniu wiedział i mógł do niego przystąpić ;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego postanowienia polegający na wadliwej, jednostronnej ocenie zebranych w sprawie dowodów, przejawiający się w tym, że Sąd nadał walor wiarygodności twierdzeniom wyłącznie jednej strony, a całkowicie pominął pozostały materiał zgromadzony w sprawie ;

3. naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów poprzez oparcie postanowienia wyłącznie na dowodach z zeznań : A. D. (1) i H. D. oraz częściowo na korespondencji pomiędzy stronami, relacji filmowej i dźwiękowej z przeglądu nieruchomości ( korzystnych dla wnioskodawców ) i pominięcie dowodów przeciwnych w szczególności zeznań : J. P. (1) i A. D. (2), w części H. D., korespondencji między stronami oraz materiałów filmowych i dźwiękowych, bez należytego uzasadnienia .

Powołując tej treści zarzuty Prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia i odrzucenie skargi o wznowienie postępowania zakończonym prawomocnym postanowieniem z dnia 3 grudnia 1986 roku, ewentualnie o oddalenie skargi z uwagi na bezzasadność zarzutów zgłoszonych przez skarżącą.

Uczestnik (wnioskodawca postępowania w sprawie I Ns 1188/86) J. P. (1) sformułował w swojej apelacji następujące zarzuty:

1. rażąco naruszenie przepisów prawa procesowego, mające wpływ na treść zaskarżonego postanowienia, a to:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przy ocenie zeznań świadka A. D. (2) i korespondujących z nimi zeznań uczestnika J. P. (1) (co do powzięcia przez skarżącą i jej ojca wiadomości o zapadnięciu orzeczenia w sprawie I Ns 1188/86, a tym samym o prawie własności przedmiotowej nieruchomości), częściowo także przy ocenie zeznań świadka H. D. i A. D. (1), w zakresie w jakim zeznawali o załatwieniu sprawy przeniesienia własności przez uczestnika na rzecz drugiego z nich, tj. Parafii Rzymskokatolickiej w T., o czym skarżąca dowiedziała się także będąc u rodziny uczestnika J. P. (1) w USA oraz wobec treści nagrania sporządzonego w trakcie pobytu H. D. i jego córki w T. w 1993 roku,

- art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez brak w uzasadnieniu orzeczenia oceny dowodów w postaci zeznań świadka A. D. (2), w kontekście załączonej do akt notatki sporządzonej w dniu 17 lutego 1993 roku z rozmów i ustaleń dotyczących zakupu od H. D. dalszych jeszcze działek stanowiących jego własność, a także w świetle załączonych do akt kolejnych listów świadczących o korespondencji jaka miała miejsce przez cały czas do zapadnięcia postanowienia;

2. błędne ustalenie stanu faktycznego sprawy, polegające na nieuzasadnionym przyjęciu, iż skarżąca i H. D. przed dniem 8 lutego 2010 roku mieli jedynie możliwość dowiedzenia się o zapadłym postanowieniu, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego (zeznań świadka A. D. (2), uczestnika J. P. (1), korespondencji prowadzonej przez obu uczestników ze świadkiem H. D. i wyrażonej w niej zgody na zasiedzenie przedmiotowej nieruchomości przez uczestnika i wydanie dyspozycji odnośnie przekazania pieniędzy, z przebiegu wizyty w T. oraz w miejscu usytuowania kościoła, negocjacji w przedmiocie sprzedaży dalszej części nieruchomości na rzecz Parafii, korespondencji po 1993 roku, z faktu zawierania przez J. P. (1) jako pełnomocnika H. D. dalszych umów sprzedaży) jednoznacznie wynika, że H. D. (poprzednik prawny skarżącej) wiedział o orzeczeniu z grudnia 1986 roku w chwili jego wydania, a najpóźniej powziął taką wiadomość w miesiącach: luty – marzec 1993 roku, kiedy to podczas pobytu w T. dokonywał oględzin wszystkich nieruchomości pozostałych w spadku po B. G. (D.) i zapoznawał się ze wszystkimi dokumentami własnościowymi i geodezyjnymi, w tym odpisami z ksiąg wieczystych.

Przy tej treści zarzutach uczestnik (wnioskodawca) J. P. (1) również domagał się zmiany zaskarżonego orzeczenia poprzez odrzucenie skargi wnioskodawczyni o wznowienie postępowania w sprawie o sygnaturze I Ns 1188/86 Sądu Rejonowego w Tarnowie, ewentualnie zmiany zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie przedmiotowej skargi.

Podobnej treści zarzuty znalazły się w apelacji uczestnika Parafii Rzymskokatolickiej (...) w T., który zarzucił zaskarżonemu postanowieniu:

1. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy poprzez:

- błędną wykładnię art. 407 § 1 k.p.c. w zakresie pojęcia „dowiedzenia się o podstawie wznowienia” rozumianego przez Sąd jako powzięcie wiedzy o treści wzruszanego postanowienia, a nie samym fakcie jego wydania, wskutek czego Sąd zaniechał odrzucenia skargi o wznowienie postępowania,

- niezastosowanie art. 524 § 2 k.p.c. i zaniechanie oddalenia skargi o wznowienie postępowania, mimo podstaw do przyjęcia, że nie zostały naruszone prawa H. D., skoro postępowanie przed Sądem Rejonowym w Tarnowie w sprawie I Ns 1188/86 i wydane w jego wyniku postanowienie z dnia 3 grudnia 1986 roku o nabyciu przez J. P. (1) własności



działki nr (...) przez uwłaszczenie stanowiło realizację uzgodnionego między nimi planu , tj. sprzedaży działki pod budowę kościoła;

2. naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. przejawiające się w :

- błędnej ocenie dowodu z zeznań A. D. (1) i H. D., które w całości Sąd uznał za wiarygodne ,
- błędnej ocenie dowodu z zeznań J. P. (1), którym zasadniczo Sąd odmówił wiary i zeznań świadka A. D. (2) , które generalnie uznał za wiarygodne, choć zakwestionował te jego fragmenty, w których opisywał wizytę H. D. wraz z J. P. (1) w 1993 roku na placu budowy kościoła przy ul. (...) ,
- niewzięciu pod uwagę przy ocenie zeznań H. D. pisma Wikariusza Generalnego Kurii Diecezjalnej w T. z dnia 10 października 1986 roku potwierdzającego, że H. D. w miesiącu lipcu 1986 roku otrzymał plan nieruchomości z wyznaczoną na nim działką przy ul. (...) pod budowę kościoła.

3. dokonanie błędnych ustaleń faktycznych polegających na przyjęciu, że:

- ojciec skarżącej H. D. nic nie wiedział na temat toczącego się przed Sądem Rejonowym w Tarnowie z wniosku J. P. (1) postępowania w sprawie o uwłaszczenie ( sygn. akt I Ns 1186/86 ) ,
- J. P. (1) nigdy nie uzyskał od H. D. zgody na zainicjowanie takiego postępowania jak również nie zawiadomił go o jego zakończeniu ,
- zarówno H. D. jak i skarżąca nie mieli możliwości zapoznania się z treścią postanowienia Sądu Rejonowego w sprawie I Ns I 188/86, nie mogli też wnioskować o fakcie toczącego się postępowania przed dniem 8 lutego 2010 roku , czyli datą, w której pełnomocnik skarżącej zapoznał się z tymi aktami ,
- H. D. wyrażając w swoim liście z dnia 31 października 1986 roku zgodę na „rozpoczęcie akcji” zaakceptował nabycie przez Parafię w T. działki, lecz nie wiedział o jaką działkę chodzi i gdzie się ona znajduje ,
- ani skarżąca, ani jej poprzednik prawny H. D., podczas pobytu w T. nie mieli wiedzy, że na działce ewidencyjnej nr (...) realizowana była budowa kościoła i stan tej niewiedzy trwał aż do dnia 8 lutego 2010 roku ,
- podczas pobytu H. D. i skarżącej w T. - w 1993 roku - uczestnik J. P. (1) nie wskazywał działki, na której widoczna była budowa kościoła jako należącej do kompleksu nieruchomości zwanych (...) ,
- ani H. D., ani skarżąca nie byli oprowadzani po terenie budowy kościoła przy ul. (...) przez księdza A. D. (2) ,
- J. P. (1) w latach sześćdziesiątych – osiemdziesiątych ubiegłego wieku nie miał możliwości telefonicznego kontaktowania się z B. D., a po jej śmierci z jej mężem H. D. ;

4. sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia w sposób nie odpowiadający wymogom art. 328 § 2 k.p.c. w odniesieniu do oceny zeznań świadka A. D. (2).

Wymieniony uczestnik w pierwszej kolejności zażądał zmiany zaskarżonego postanowienia i odrzucenia skargi A. D. (1) o wznowienie postępowania, ewentualnie zmiany zaskarżonego postanowienia poprzez oddalenie skargi o wznowienie postępowania oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania za obie instancje.

Na wypadek nieuwzględnienia tych wniosków uczestnik wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania odwoławczego

Skarżąca A. D. (1) w odpowiedzi na apelacje uczestników wniosła o oddalenie wszystkich apelacji w całości i zasądzenie na jej rzecz od uczestników : J. P. (1) i Parafii Rzymskokatolickiej (...) w T. kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy rozważył, co następuje:**

Apelacje oparte na zbliżonych w swej treści zarzutach oraz zawierające tożsame wnioski apelacyjne podlegały oddaleniu jako bezzasadne .

Zasadnicze zarzuty zawarte w apelacji Prokuratora Rejonowego oraz uczestników : J. P. (1) i Parafii Rzymskokatolickiej (...) w T. dotyczyły wadliwej oceny dowodów , a co za tym idzie i błędnie skonstruowanej podstawy faktycznej zaskarżonego postanowienia . Przede wszystkim zakwestionowane zostały przez apelujących te wnioski wyprowadzone z materiału dowodowego , które posłużyły Sądowi I instancji do ustalenia decydującej o rozstrzygnięciu sprawy okoliczności , a mianowicie braku wiedzy skarżącej i jej poprzednika prawnego H. D. o postępowaniu w sprawie I Ns 1188/86 oraz o treści postanowienia , które w tej sprawie zapadło - przed dniem 8 lutego 2010 roku.

Wbrew odmiennemu zapatrywaniu wyrażonemu przez skarżącą w odpowiedzi na apelacje , przepis art. 386 § 6 k.p.c. nie zwalniał Sądu II instancji od przeprowadzenia kontroli materiału dowodowego z punktu widzenia zarzutów apelacyjnych .

Prawdą jest , że Sąd Okręgowy w Tarnowie wydając postanowienie z dnia 20 czerwca 2012 roku i uchylając postanowienie Sądu Rejonowego w Tarnowie o odrzuceniu skargi A. D. (1) , oceniał zachowanie terminu do wniesienia skargi o wznowienie postępowania z art. 407 § 1 k.p.c. w oparciu o niemalże identyczny materiał dowodowy .

Wynikiem tej oceny jak również zaprezentowanej w uzasadnieniu do orzeczenia z dnia 20 czerwca 2012 roku wykładni przepisu art. 407 § 1 k.p.c. było zaś uznanie , że skarżąca złożyła skargę z zachowaniem trzymiesięcznego terminu .

O ile ma rację skarżąca , że zarówno Sąd I instancji rozpoznając sprawę ponownie jak również Sąd Okręgowy przy rozpoznawaniu apelacji są związani poglądem prawnym co do rozumienia pojęcia „dowiedzenia się o wyroku” , to już związanie to nie mogło rozciągać się na poczynione przez Sąd Odwoławczy ustalenia w kwestii zachowania terminu do złożenia skargi o wznowienie postępowania .

Związanie wynikające z przepisu art. 386 § 6 k.p.c. nie niweczy bowiem zasady , że sędziowie orzekają na podstawie własnego przekonania opartego na swobodnej ocenie dowodów . To oznacza , że Sąd II instancji nie może wiązać Sądu I instancji swoimi ustaleniami faktycznymi , jeżeli je poczynił oraz wynikiem oceny dowodów dokonanej w oparciu o przepis art. 233 § 1 k.p.c.

Jak wynika z uzasadnienia do zaskarżonego orzeczenia , Sąd Rejonowy prawidłowo , na nowo poddał ocenie cały materiał zgromadzony w sprawie .

Skarżący w rozbudowanych apelacjach nie zdołali jednak podważyć kontroli dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy z punktu widzenia wymogów stawianych organowi orzekającemu przez przepis art. 233 § 1 k.p.c.

W orzecznictwie wielokrotnie podkreślano , że dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. niezbędne jest wykazanie – przy użyciu argumentów jurydycznych - że Sąd naruszył ustanowione w nim zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów , a więc że uchybił podstawowym regułom logicznego myślenia , zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów oraz że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy . Za niewystarczające należy zaś uznać zaprezentowanie przez skarżącego stanu faktycznego wynikającego z odmiennego od Sądu I instancji przekonania o doniosłości ( wadze ) poszczególnych dowodów ( zob. wyrok Sądu Naj. z dnia 14 stycznia 2000 roku , III KKN 1169/99 , OSNC z 2000 roku ,

Z. 7- 8 poz. 139 , wyrok Sądu Naj. z dnia 25 listopada 2003 roku , II CK 293/02 , Lex nr 151622 oraz wyrok Sądu Naj. z dnia 7 stycznia 2005 roku , IV CK 387/04 , Lex nr 177263). Co więcej przyjmuje się , że jeśli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski poprawne logicznie i zgodne z doświadczeniem życiowym to ocena ta nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać , choćby w równym stopniu z tegoż materiału można było wyprowadzić wnioski odmienne . Analiza rozbudowanego materiału dowodowego nigdy bowiem nie może być tak przeprowadzona, aby nie można było w niej dopatrzeć się pewnych wątpliwości . Przy ocenie skomplikowanego materiału dowodowego ( jak w niniejszej sprawie ) nie chodzi jednak o to czy nasuwa ona takie lub inne wątpliwości co do pewnych szczegółów , lecz o to czy całość rozumowania jakie doprowadziło do przedstawionych wniosków nie budzi sprzeciwu ( tak Sąd Naj. w wyroku z dnia 29 sierpnia 1974 roku , I CR 338/74 , BSN z 1974 roku , Nr 12 , poz. 227 , w wyroku z dnia 27 września 2002 roku , II CKN 817/00 , Lex nr 56906 oraz w wyroku z dnia 7 października 2005 roku IV CK 122/05 , Lex nr 187124 ) .

Jakkolwiek apelujący w złożonych środkach odwoławczych zaprezentowali własną ocenę materiału dowodowego oraz ustalenia , które z tej oceny wynikają ( w zakresie istotnym dla oceny dopuszczalności skargi , tj. momentu dowiedzenia się przez skarżącą i jej poprzednika prawnego H. D. o postępowaniu w sprawie I Ns 1188/86 oraz treści wydanego w tej sprawie postanowienia z dnia 3 grudnia 1986 roku ) , to jednak nie zdołali wykazać , że ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Rejonowy narusza kryteria wymienione w przepisie art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd I instancji zgodnie bowiem z wymogami powoływanego już wcześniej przepisu wszechstronnie rozważył zebrany w sprawie materiał , powołał dowody na których oparł swoje ustalenia faktyczne oraz wyjaśnił przyczyny , dla których pewnym dowodom ( w szczególności zeznaniom J. P. (1) ) odmówił wiary . Uzasadnienie zawierało również wskazanie jednoznacznych kryteriów kontroli dowodów oraz argumentację pozwalającą Sądowi Odwoławczemu na weryfikację dokonanej oceny z punktu widzenia reguł z art. 233 § 1 k.p.c. Na tej podstawie Sąd Okręgowy nie stwierdza naruszenia reguł logicznego myślenia i właściwego kojarzenia faktów oraz zasad doświadczenia życiowego , a już na pewno nie można postawić Sądowi I instancji zarzutu rażąco wadliwej oceny dowodów osobowych z tej przyczyny , że ich wymowa była oczywiście inna od tej , która znalazła odzwierciedlenie w poczynionych ustaleniach faktycznych .

Odnosząc się szczegółowo do przytoczonych w apelacjach nieprawidłowości jakich miał dopuścić się Sąd I instancji przy weryfikacji materiału dowodowego , przede wszystkim nie można podzielić zarzutu braku wszechstronnego rozważenia zgromadzonych w sprawie dowodów .

Wbrew zastrzeżeniom apelacji Sąd I instancji uwzględnił przy ocenie dowodów korespondencję prowadzoną w 1986 roku przez H. D. z Wikariuszem Generalnym Kurii Diecezjalnej w T. oraz uczestnikiem J. P. (1), w sprawie sprzedaży działki pod budowę kościoła , jak również zeznania świadka A. D. (2) ( ówczesnego proboszcza Parafii (...) w T. ) .

Na podstawie listów : J. P. (1) do H. D. ( z dnia 13 lipca 1986 roku ) , Wikariusza Generalnego Kurii Diecezjalnej w T. do H. D. ( z dnia 10 września 1986 roku ) oraz listów H. D. do biskupa P. B. ( z dnia 31 lipca 1986 roku ) i do uczestnika J. P. (1)

( z dnia 31 października 1986 roku ) Sąd I instancji ustalił przecieź , że omawiana była sprzedaż działki o powierzchni 4.800 m<sup>((2))</sup> , należącej do B. D. , z przeznaczeniem pod budowę kościoła . W liście z dnia 10 września 1986 roku Wikariusz Generalny Kurii Diecezjalnej w T. odwoływał się do korespondencji z lipca 1986 roku pochodzącej od proboszcza Parafii (...) , wraz z którą miał być przesłany H. D. plan nieruchomości z wyznaczoną na nim działką pod budowę kościoła oraz informacja co do możliwości przekazania środków pieniężnych za granicę . Sąd Rejonowy nadto ustalił , że H. D. był informowany , iż z uwagi na uwarunkowania prawne jedyną formą nabycia tej parceli przez Parafię jest uprzednie stwierdzenie zasiedzenia prawa własności tej nieruchomości na rzecz J. P. (1) , a następnie przeniesienie własności na Parafię . W liście z dnia 31 października 1986 roku skierowanym do J. P. (1) , H. D. zaakceptował nawet taki sposób zbycia parceli o powierzchni 4.800 m<sup>((2))</sup> , ale określił szczegółowo warunki , od których uzależnia „rozpoczęcie akcji”. Wśród tych warunków oznaczył on cenę sprzedaży nieruchomości ( 4.000.000 zł) oraz zażądał ulokowania środków pieniężnych - po potrąceniu należności przypadającej uczestnikowi ( 25% ceny sprzedaży ) –

w banku dla córki A. D. (1) . H. D. domagał się również od J. P. (1) , aby podał mu szczegóły dotyczące założonego konta bankowego .

Przywołane okoliczności , które znajdują odzwierciedlenie w podstawie faktycznej orzeczenia były niewystarczające do przyjęcia , że H. D. musiał na długo przed dniem 8 lutego 2010 roku posiadać wiedzę o objętym skargą postępowaniu w sprawie I Ns 1188/86 oraz o treści postanowienia Sądu Rejonowego w Tarnowie z dnia 3 grudnia 1986 roku . Wobec warunkowo wyrażonej zgody przez H. D. na „ rozpoczęcie akcji” domniemanie co do jego wiedzy o prowadzonym postępowaniu w sprawie I Ns 1188/86 miałyby uzasadnione podstawy w treści korespondencji , gdyby zostały wypełnione warunki o jakich mowa w liście z dnia 31 października 1986 roku , ewentualnie , gdyby wykazane zostało , że pomiędzy zainteresowanymi doszło do zawarcia nowego porozumienia w kwestii sprzedaży na rzecz Parafii działki nr (...) .

Z materiału dowodowego jednoznacznie wynika , że zasadnicze warunki postawione przez H. D. w liście z dnia 31 października 1986 roku nie zostały spełnione . Sam uczestnik ( wnioskodawca ) J. P. (1) przyznał , że nie przekazywał żadnych środków uzyskanych od Parafii z tytułu sprzedaży nieruchomości na rzecz H. D., ewentualnie skarżącej A. D. (1) , ani też nie zakładał na nazwisko skarżącej – w celu ulokowania tych środków – żadnego rachunku bankowego . Ponadto bezsporne jest , że uwłaszczeniem w sprawie I Ns 1188/86 objęto całą działkę nr (...) , a nie jej część o powierzchni 4.800 m<sup>2</sup> .

Co się zaś tyczy nowego porozumienia ( zmieniającego warunki postawione przez H. D. w liście z dnia 31 października 1986 roku ) , to taka wersja wynika jedynie z zeznań uczestnika ( wnioskodawcy ) J. P. (1) , który będąc słuchany w charakterze strony zeznał , iż w telefonicznej rozmowie z H. D. ostatecznie ustalił , że po stwierdzeniu zasiedzenia uzyskane ze sprzedaży tejże działki pieniądze mają przyspaść wyłącznie jemu jako wynagrodzenie za wieloletnie administrowanie nieruchomościami . H. D. oraz skarżąca w trakcie przesłuchania zaprzeczyli takim ustaleniom i podali , że brak odpowiedzi ze strony J. P. (1) na list z dnia 31 października 1986 roku oraz na kolejne listy ( aż do sierpnia 1990 roku ) utwierdził ich w przekonaniu , że Parafia nie zaakceptowała warunków transakcji .

Słusznie Sąd I instancji odmówił wiary zeznaniom uczestnika ( wnioskodawcy ) J. P. (1) w tym zakresie .

Uczestnik ( wnioskodawca ) w swoich twierdzeniach nie był konsekwentny .

W złożonej bowiem odpowiedzi na skargę podał , iż postępowanie o stwierdzenie zasiedzenia prowadzone było za przyzwoleniem H. D. , na którego konto

i konto skarżącej wpłynęły środki ze sprzedaży działki na rzecz Parafii ( zob. odpowiedz na skargę , k – 72 – 73 ) . Z kolei będąc przesłuchiwany w charakterze strony uczestnik zeznał , iż ostatecznie – w rozmowie telefonicznej - H. D. zmienił zdanie i zgodził się , aby w wyniku zasiedzenia cała działka nr (...) przypadła jemu , podobnie jak i uzyskane ze sprzedaży działki pieniądze od Parafii . Podał również , iż po zakończeniu sprawy o zasiedzenie , telefonicznie poinformował o tym H. D. oraz ówczesnego proboszcza Parafii (...) w T. , który wiedział , że pieniądze ze sprzedaży działki na rzecz Parafii należą się jemu , a nie H. D. ( k – 375 – 376 ) .

Ta część zeznań uczestnika pozostaje w sprzeczności z zeznaniami świadka A. D. (2) , z pozostałym materiałem dowodowym oraz z zasadami doświadczenia życiowego .

A. D. (2) będąc słuchany w charakterze świadka nie miał wątpliwości , że właścicielem nabywanej pod budowę kościoła działki był H. D.

i jemu miały zostać przekazane pieniądze stanowiące cenę sprzedaży działki , zaś pośrednie nabycie własności tej nieruchomości przez J. P. (1) miało jedynie ułatwić sfinalizowanie transakcji , z uwagi na istniejące wówczas ograniczenia prawne . Świadek wypowiadając się w taki sposób odwoływał się do twierdzeń samego uczestnika J. P. (1) ( zob. „ja sobie nie pamiętam , czy J. P. (1) mówił , że jest właścicielem tej działki . Mówił , że właścicielem jest D. , bo miał przekazać pieniądze panu D.” , k – 275 ) . Co więcej świadek ten podał , iż w trakcie sporządzania kontraktu ( a do sporządzenia umowy sprzedaży części działki nr (...) , tj. działki nr (...) doszło w dniu 30 marca 1987 roku ) uczestnik J. P. (1) powiedział mu , że przekaże pieniądze panu D. i nawet wskazywał w jaki sposób można to zrobić . Dalej tenże

świadek zeznał , iż później ( już po sporządzeniu kontraktu ) J. P. (1) powiedział mu , że sprawa jest załatwiona i pieniądze przekazał ( k – 275 – 276 ) . Nie sposób z tymi zeznaniami pogodzić zeznania uczestnika ( wnioskodawcy ) J. P. (1) , który twierdził , iż już w trakcie trwania postępowania w sprawie I Ns 1188/86 , ewentualnie tuż po jego zakończeniu uzgodnił –

w rozmowie telefonicznej z H. D. – że cała działka nr (...) jak

i uzyskane z jej sprzedaży od Parafii pieniądze mają przyspaść jemu jako wynagrodzenie za administrowanie nieruchomościami wchodzącymi w skład spadku po B. D. .

Chociaż przy wskazywanych przez Sąd I instancji ograniczeniach , można zgodzić się z apelującymi , że telefoniczne połączenia międzykontynentalne nie były

w tym okresie czasu wyłączone , to jednak materiał dowodowy nie pozwalał na przyjęcie, by do ostatecznego porozumienia w kwestii przekazania całej działki nr (...) i uzyskanych z jej sprzedaży środków na rzecz uczestnika J. P. (1) miało dojść w rozmowie telefonicznej z H. D. . Poza już wskazanymi sprzecznościami w zeznaniach uczestnika ( wnioskodawcy ) J. P. (1) podnieść należy , iż wszelkie uzgodnienia w kwestii nabycia przez Parafię działki pod budowę kościoła dokonywane były w wyniku wymiany listów . Ponadto jak pokazują inne dokumenty wszystkie rozliczenia ( i to bardzo szczegółowe ) związane

z administrowaniem majątkiem B. D. odbywały się na piśmie . Podobnie na piśmie, tj. w listach H. D. i uczestnik J. P. (1) uzgadniali wszystkie kwestie dotyczące postępowania spadkowego po B. D. oraz sprzedaży nieruchomości wchodzących w skład pozostałego po niej spadku . Jest więc mało prawdopodobne , aby tak istotne uzgodnienie ( dotyczące przekazania własności działki o powierzchni 8.583 m<sup>2</sup> ) nie znalazło odzwierciedlenia w jakimkolwiek dokumencie .

Niezależnie od tego - gdyby przyjąć za wiarygodną przytoczoną wyżej wersję uczestnika – to trudno byłoby w świetle zasad doświadczenia życiowego wytłumaczyć , dlaczego H. D. przy dokonywaniu późniejszych transakcji godził się na przekazywanie uczestnikowi znaczącej części cen sprzedaży nieruchomości ( 20% ) , pomimo że w 1986 roku oddał mu istotny składnik majątkowy w postaci działki nr (...) ( ściślej rzecz ujmując - środki uzyskane z jej sprzedaży ) . Chodziło wszak o wynagrodzenie uczestnika za pełnienie funkcji zarządcy majątku .

Tym samym za wiarygodne uznać należało zeznania H. D. oraz skarżącej A. D. (1) , którzy negowali swoją wiedzę o postępowaniu w sprawie I Ns 1188/86 oraz orzeczeniu zapadłym w tej sprawie do dnia 8 lutego 2010 roku .

Skoro pieniądze uzyskane ze sprzedaży części działki nr (...) zostały – wbrew wcześniejszym ustaleniom - pobrane przez uczestnika ( wnioskodawcę ) , to miał on powody, by ukrywać przed H. D. fakt przeprowadzenia postępowania o stwierdzenie nabycia prawa własności , a następnie sprzedaży działki na rzecz Parafii .

Przemawiają za tym również dalsze okoliczności , a to :

- zerwanie przez uczestnika J. P. (1) po 1986 roku na dłuższy okres czasu kontaktów z H. D. ( zob. list J. P. (1) z dnia 31 sierpnia 1990 roku , w którym przeprosza za długi okres milczenia , k – 106 ) ,

- objęcie stwierdzeniem nabycia prawa własności całej działki nr (...) o powierzchni 8.583 m<sup>2</sup> , pomimo że wcześniejsze ustalenia dotyczyły sprzedaży na rzecz Parafii działki o powierzchni 4.800 m<sup>2</sup> ,

- złożenie przez uczestnika J. P. (1) wniosku o stwierdzenie nabycia prawa własności , jeszcze przed określeniem przez H. D. warunków sprzedaży działki w liście z dnia 31 października 1986 roku ,

- treść zapisów w pamiętniku A. D. (1) , z których wynika , że podczas pobytu u matki uczestnika J. P. (1) w USA , matka uczestnika zapewniała skarżącą , iż nie jest prawdą , by uczestnik miał sprzedać grunt kościołowi ,

- treść listów z lat 1992 – 1993 kierowanych przez uczestnika ( wnioskodawcę ) do H. D. , w których przedstawiał bardzo negatywny obraz sytuacji Polski po zmianie ustroju polityczno - gospodarczego , informował H. D. o ciężącym na nim

obowiązku zapłaty wysokiego podatku spadkowego oraz o grożącej mu konfiskacie majątku na wypadek nieuiszczenia tej należności .

Wbrew ocenie dowodów przedstawionej w apelacjach , z materiału zgromadzonego w sprawie nie da się również – w zgodzie z kryteriami określonymi w art. 233 § 1 k.p.c. - wyprowadzić wniosku , zgodnie z którym stan wiedzy H. D. na temat postępowania w sprawie I Ns 1188/86 i wydanego w niej orzeczenia ( w przypadku przyjęcia , że H. D. wiedzy w tym zakresie nie posiadał w 1986 roku ) musiał ulec zmianie podczas jego pobytu w Polsce w okresie od dnia 16 lutego 1993 roku dnia 9 marca 1993 roku .

Faktem jest , że w okresie pobytu skarżącej i jej ojca H. D. w T. istniała już dolna ( wybudowana ponad poziom gruntu ) część kościoła . Na tej podstawie nie można jeszcze twierdzić , że skarżąca i jej ojciec H. D. – przy uwzględnieniu korespondencji prowadzonej w 1986 roku w sprawie sprzedaży działki Parafii - musieli zdawać sobie sprawę z posadowienia tego budynku na jednej z działek wchodzących w skład spadku po B. D. ( G. ) .

Dotychczasowa ocena dowodów pozwala przyjąć , że skarżąca i jej ojciec w chwili przyjazdu do Polski ( do T. ) pozostawali w przekonaniu , że do sprzedaży działki Parafii pod budowę kościoła nie doszło . Potwierdzeniem tego była odnotowana w pamiętniku skarżącej wypowiedz matki uczestnika ( wnioskodawcy ) H. P. ( 2 ) , która zaprzeczyła nieprawdziwym - w jej ocenie - doniesieniom o sprzedaży przez syna działki kościołowi .

Zawarte w apelacjach sugestie o posiadaniu przez H. D. bardzo dobrego rozeznania na gruncie co do przebiegu granic nieruchomości stanowiących własność żony B. D. , w tym jego wiedzy o posadowieniu kościoła na jednej z działek wchodzących w skład tej nieruchomości są mocno przesadzone .

H. D. , po wybuchu II wojny światowej , w wieku szesnastu lat opuścił Polskę , a powrócił na krótko do T. w 1946 roku . W 1946 roku , w trakcie kilku weekendowych spotkań z B. G. w tzw. budynku (...) nie miał okazji zapoznać się ze stanem nieruchomości stanowiących jej własność . Wkrótce ( w październiku 1946 roku ) na stałe wyjechał z Polski . Ponadto do 1973 roku to matka skarżącej B. D. pozostawała w kontakcie z ojcem uczestnika H. P. ( 1 ) , a później z samym uczestnikiem i podejmowała decyzje w sprawie zarządu nieruchomościami . Istotnie rodzice skarżącej : B. D. i H. D. musieli dysponować dokumentami , w tym mapami obrazującymi nieruchomości należące do majątku G. . Prawdą również jest , że z listu Wikariusza Generalnego Kurii Diecezjalnej w T. z dnia 10 września 1986 roku wynikało , iż proboszcz Parafii (...) w lipcu 1986 roku przesłał H. D. plan nieruchomości z wyznaczoną na nim działką pod budowę kościoła .

Przy braku rozeznania co do granic nieruchomości w terenie , nie jest łatwo w oparciu o wyrysy z map dokonać identyfikacji poszczególnych działek na gruncie oraz ich granic , zwłaszcza że oględziny nieruchomości odbywały się w okresie zimowym , a przede wszystkim po wieloletniej ( po blisko pięćdziesięcioletniej ) nieobecności w Polsce .

Kwestia lokalizacji budynku kościoła w świetle korespondencji z 1986 roku nie była jednoznaczna . W liście z dnia 31 maja 1986 rok ( adresowanym do H. D. ) Wikariusz Generalny informował , że władze państwowe zlokalizowały budowę nowego kościoła przy obecnej ulicy (...) , na części działki stanowiącej własność H. D. i zwrócił się z prośbą o udostępnienie na ten cel działki o powierzchni ( co najmniej ) 3.000 m <sup>(( 2 ))</sup> . Dopiero później negocjowana była sprzedaż działki o powierzchni 4.800 m <sup>(( 2 ))</sup> . Z tego można było wnioskować , że zabudową objęty zostanie również grunt ( nieruchomość ) nie należący do majątku B. D. ( G. ) . Osobą , która najlepiej знаła granice nieruchomości pozostałych w spadku po B. D. był oczywiście uczestnik ( wnioskodawca ) J. P. ( 1 ) . Uczestnik – z przyczyn wyżej podanych - nie był jednakże zainteresowany wyjawieniem H. D. – w trakcie oględzin nieruchomości w 1993 roku - że kościół znajduje się na działce nr (...) . Okazał mu więc jedynie budynek dawnej (...) ( obecny (...) ) , komin dawnej kaflarni , halę widowiskowo – sportową oraz zabudowania przedsiębiorstwa skupu surowców wtórnych oraz bazy transportowej . Jak wynika z zarejestrowanych kamerą kolejnych oględzin nieruchomości pozostałych

w spadku po B. D. , H. D. bazował na wiedzy wyniesionej z poprzedniej wizytacji nieruchomości , bowiem okazywał skarżącej tej same charakterystyczne zabudowania ( położenie nieruchomości żony B. D. lokował w trójkącie , którego boki wyznaczają ulice : (...) ) . Patrząc zaś na budynek kościoła ograniczył się do stwierdzenia , że jest to teren , gdzie kościół rozpoczął budowę , po czym dodał , iż „oni chcą kupić zakład surowców wtórnych , by powiększyć obszar” .

Zeznania świadka A. D. (2) ( ówczesnego proboszcza Parafii (...) w T. ) również nie stanowią materiału , pozwalającego na ustalenie , że w trakcie pobytu w T. skarżąca i jej ojciec uzyskali wiedzę o posadowieniu budynku kościoła na działce nr (...) oraz o wynikach postępowania w sprawie I Ns 1188/86 .

Wymieniony świadek przyznał , iż w 1993 roku spotkał się z H. D. , ale spotkanie to dotyczyło wyłącznie sprzedaży działki przy ulicy (...) ( zajmowanej przez Zakład (...) ) na rzecz Parafii pod budowę plebani i domu parafialnego . Na tę okoliczność została sporządzona notatka z dnia 17 lutego 1993 roku . Świadek A. D. (2) zaprzeczył , by w trakcie tego spotkania z H. D. miał poruszać sprawy : własności działki , na której budowany był kościół , przekazania pieniędzy za sprzedaną Parafii działkę oraz postępu prac przy budowie kościoła ( k – 275 – 276 ) . Jeśli zaś chodzi o liczbę spotkań z H. D. , to w tym przedmiocie świadek wypowiedział się stanowczo zeznając : „Ja sobie pamiętam , że tylko raz się z panem D. spotkałem . Ja spotkałem się z nim tylko raz , wtedy kiedy spisałem notatkę w kancelarii . Ja się nigdy ani listownie ani telefonicznie nie kontaktowałem z panem D. , ani pan D. ze mną” ( k – 275 ) . Dopiero później dopytywany przez pełnomocnika uczestnika świadek mówił o spotkaniu z H. D. na placu kościelnym . Świadek nie wykluczał , że do tego spotkania mogło dojść w tym samym dniu , tj. w dniu 17 lutego 1993 roku . Świadek zaprzeczył jednak , by w trakcie rozmowy koło kościoła miała być poruszana sprawa własności działki oraz pieniędzy . Podał , iż była to rozmowa towarzyska ( k – 276 ) .

Wreszcie i dokumenty własnościowe , które odebrał H. D.

w czasie pobytu w T. w 1993 roku ( odpis z wykazu hipotecznego lwh (...) gm. kat. Z. oraz odpis z księgi wieczystej nr (...) ) nie zawierały jakiegokolwiek wzmianki o odłączeniu działki nr (...) i o podstawie tego odłączenia . W odpisie z wykazu hipotecznego lwh (...) gm. kat. Z. podano jedynie podstawę ujawnienia jako właścicielki B. G. zamężnej D. , tj. dekret przyznania spadku Sądu Grodzkiego w Tarnowie z dnia 30 marca 1945 roku .

Skoro zatem zarzuty apelacji wymierzone w podstawę faktyczną zaskarżonego orzeczenia okazały się nietrafne , to Sąd Okręgowy dzieląc w pełni poczynione przez Sąd I instancji bardzo szczegółowe ustalenia , przyjął je za własne .

W stanie sprawy powyżej zaprezentowanym Sąd Rejonowy nie naruszył również powołanych w środkach odwoławczych przepisów art. 407 § 1 k.p.c. oraz art. 524 § 2 k.p.c. I tak Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej wykładni przepisu art. 407 § 1 k.p.c.

Tak jak podaje Sąd I instancji trzymiesięczny termin do złożenia skargi –

w przypadku gdy podstawą wznowienia jest pozbawienie możliwości działania lub brak należytej reprezentacji – liczony jest od dnia , w którym o wyroku

( postanowieniu co do istoty sprawy ) dowiedziała się strona , jej organ lub jej przedstawiciel ustawowy . Jeżeli ma miejsce następstwo prawne , to trzymiesięczny termin do wniesienia skargi o wznowienie postępowania należy liczyć od daty , kiedy poprzednik prawny dowiedział się o zdarzeniach stanowiących podstawę skargi o wznowienie ( zob. postanowienie Sądu Naj. z dnia 10 lutego 1999 roku , II CKN 645/98, Lex nr 182848).

W orzecznictwie nie ma sporu , że „dowiedzenie się o wyroku” należy odnosić do chwili , w której skarżący faktycznie ( rzeczywiście ) zapoznał się z orzeczeniem , a nie do momentu ( daty ) , kiedy to skarżący – przy zachowaniu należytej staranności – mógł dowiedzieć się o wyroku. Chodzi więc o pozytywną wiedzę , a nie o możliwość jej pozyskania ( zob. postanowienie Sądu Naj. z dnia 7 stycznia 1998 roku , III CKN 234/97, Lex nr 50601 , postanowienie Sądu Naj. z dnia 20 czerwca 2000 roku , III CKN 887/98, Lex nr 607266 , postanowienie Sądu Naj. z dnia 9 listopada 2006 roku , I V CZ 84/06 , Lex nr 467470 oraz postanowienie Sądu Naj. z dnia 25 kwietnia 2007 roku , IV CZ 14/07 , Lex nr 319583 ).

Rzeczywiście w orzecznictwie nie ma pełnej zgody co do tego , czy pojęcie „dowiedzieć się o wyroku ” oznacza samo dotarcie wiadomości o wydaniu wyroku

( postanowienia ) , czy też dla rozpoczęcia biegu terminu trzymiesięcznego niezbędne jest uzyskanie przez stronę informacji o treści orzeczenia .

Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie , w powołanym w części historycznej postanowieniu z dnia 20 czerwca 2012 roku ( sygn. akt I Cz 162/12 ) zajął już jednak stanowisko w tej kwestii . Otóż powołując się na dominujący w ostatnim okresie czasu

w orzecznictwie Sądu Najwyższego kierunek ( postanowienie Sądu Naj. z dnia 23 lutego 2011 roku , V CZ 104/10 , Lex nr 785894 oraz postanowienie Sądu Naj. z dnia 19 sierpnia 2009 roku , III CZ 33/09 , opubl. Legalis ) , wskazał , iż dowiedzenie się o wyroku w rozumieniu przepisu art. 407 § 1 k.p.c. oznacza uzyskanie informacji o treści tego orzeczenia , bo jedynie znajomość orzeczenia ( a nie wiedza o samym fakcie jego wydania ) umożliwia stronie podjęcie decyzji o wniesieniu skargi o wznowienie postępowania .

Sąd Okręgowy zwrócił również uwagę ( w uzasadnieniu do postanowienia z dnia 20 czerwca 2012 roku ) na potrzebę dokonywania ścisłej wykładni przepisu art. 407 § 1 k.p.c. , a to pojęcia „terminu liczonego od dnia dowiedzenia się o wyroku” , która wyklucza próby uelastyczniania rozumienia tego pojęcia , poprzez zastępowanie ustalenia faktu dowiedzenia się o wyroku przypuszczeniem ( „zapewne dowiedział się” ) lub możliwością dowiedzenia się z innych źródeł o okolicznościach czy konsekwencjach wyroku , prowadzącym do uszczuplenia uprawnień strony ( tak Sąd Naj. w uzasadnieniu postanowienia z dnia 25 października 1995 roku , III CRN 41/95 , Lex nr 50583 ) .

To stanowisko jest nadal aktualne , a co więcej znalazło ono potwierdzenie w uzasadnieniu do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2013 roku ( III CZP 27/13 ) podjętej w równoległe prowadzonej sprawie ze skargi A. D. (1) o wznowienie postępowania ( na pytanie prawne Sądu Okręgowego w Tarnowie w sprawie I Ca 272/12) na tle niemalże identycznych okoliczności faktycznych . W powołanej uchwale Sąd Najwyższy wyraził stanowisko , iż wiedza skarżącego o wydaniu orzeczenia powinna być wystarczająco pewna i pełna co do zakresu podmiotowego i przedmiotowego rozstrzygnięcia , co oznacza konieczność uzyskania przez stronę informacji o treści orzeczenia .

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 27 czerwca 2013 roku rozstrzygnął również istotne na tle okoliczności niniejszej sprawy zagadnienie prawne sprowadzające się do pytania , czy zasada formalnej jawności ksiąg wieczystych wyrażona w art. 2 ustawy o księgach wieczystych i hipotece daje podstawę do skutecznego zarzutu dowiedzenia się o postanowieniu w rozumieniu przepisu art. 407 § 1 k.p.c. wobec strony wnoszącej skargę o wznowienie postępowania opartą na podstawie art. 524 § 2 k.p.c. , w sytuacji gdy postanowienie zostało ujawnione w dziale II księgi wieczystej jako podstawa wpisu nowego właściciela ( po wydaniu postanowienia w sprawie I Ns 1188/86 dla nieruchomości składającej się z działki nr (...) została założona księga wieczysta nr (...) , w której jako właściciel - na podstawie kwestionowanego niniejszą skargą postanowienia Sądu Rejonowego w Tarnowie z dnia 3 grudnia 1986 roku – został ujawniony uczestnik J. P. (1) ) . Na tak postawione pytanie Sąd Najwyższy udzielił negatywnej odpowiedzi uznając , iż dokonanie w dziale II księgi wieczystej wpisu właściciela na podstawie orzeczenia kwestionowanego skargą o wznowienie postępowania nie czyni zadość wymogowi „dowiedzenia się o wyroku ( postanowieniu)” w rozumieniu przepisu art. 407 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. , a termin do wniesienia skargi o wznowienie postępowania nie rozpoczyna biegu z dniem dokonania wskazanego wpisu .

Przy uwzględnieniu powyższych uwag co do wykładni pojęcia „dowiedzenia się o wyroku ( postanowieniu)” oraz nieskuteczności zarzutów odnoszących się do podstawy faktycznej , brak było podstaw do przyjęcia , że skarga o wznowienie postępowania została złożona z przekroczeniem terminu z art. 407 § 1 k.p.c. Zebrany w sprawie materiał pozwalał - co najwyżej - na sformułowanie wniosku , że zarówno H. D. jak i skarżąca A. D. (1) mogli dowiedzieć się o postanowieniu z dnia 3 grudnia 1986 roku przed dniem 8 lutego 2010 roku . Nie dawał on natomiast podstawy do uznania , że H. D. , bądź skarżąca A. D. (1) przed datą 8 lutego 2010 roku uzyskali informację o treści tego orzeczenia .

Gdyby nawet uznać – wbrew poczynionym ustaleniom - że H. D.



i skarżąca A. D. (1) zdawali sobie sprawę z posadowienia kościoła na jednej z działek wchodzących w skład spadku po B. D. , to nie byłoby to równoznaczne z uzyskaniem informacji o orzeczeniu wydanym w sprawie I Ns 1188/86 .

Jak już uprzednio akcentowano pojęcie „dowiedzenia się o orzeczeniu” należy wyklądać ściśle . Nie można zatem faktu przekroczenia terminu, wyprowadzać z innych źródeł , np. z samej wiedzy strony , że inna osoba korzysta z jej nieruchomości ( zob. uzasadnienie do powołanego wyżej postanowienia Sądu Naj. z dnia 25 października 1995 roku , III CRN 41/95 ) .

W poczynionych w sprawie ustaleniach faktycznych , których apelujący nie zdołali podważyć spełnione zostały także przesłanki wznowienia postępowania w sprawie I Ns 1188/86 , zakończonego prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego w Tarnowie z dnia 3 grudnia 1986 roku .

Przepis art. 524 § 2 k.p.c. określa dwie przesłanki wznowienia , tj. :

- brak uczestniczenia przez osobę zainteresowaną w postępowaniu , którego skarga dotyczy ,
- naruszenie praw osoby niebiorącej udziału w postępowaniu wydanym postanowieniem .

Co się tyczy pierwszej przesłanki , to wnoszący skargę niezależnie od uzasadnienia przyniotu zainteresowanego musi wykazać , że został pozbawiony możliwości działania ( przepis art. 524 § 2 k.p.c. odsyła do przepisów o wznowieniu postępowania z powodu pozbawienia możliwości działania ) . Oznacza to , że musi on udowodnić , iż nie brał udziału w postępowaniu zakończonym prawomocnym orzeczeniem z przyczyn od siebie niezależnych ( bez własnej winy ) . Mają racje skarżący , iż tego wymagania nie będzie wypełniał fakt niebrania przez zainteresowanego udziału w postępowaniu mimo , iż wiedział o tym , że takie postępowanie jest prowadzone , ale nie wstąpił do niego , choć nic nie stało na przeszkodzie wykonaniu uprawnienia objętego przepisem art. 510 § 1 k.p.c. ( zob. postanowienie Sądu Naj. z dnia 23 lutego 2012 roku , V CZ 122/11 , lex nr 1147816 oraz postanowienie Sądu Naj. z dnia 5 września 2012 roku , IV CZ 51/12 , Lex nr 1229820 ) .

Naruszenie praw w rozumieniu przepisu art. 524 § 2 k.p.c. należy z kolei interpretować jako naruszenie przepisów prawa materialnego ( zob. postanowienie Sądu Naj. z dnia 8 stycznia 2002 roku , I CKN 450/00 , Lex nr 53299 ) .

Na tle okoliczności rozpoznawanej sprawy nie było sporu co do tego , że :

- H. D. dziedziczący w całości spadek – na podstawie testamentu – po B. D. ( właścicielce działki nr (...) ) był osobą zainteresowaną – w rozumieniu przepisu art. 510 § 1 k.p.c. – wynikiem postępowania w sprawie I Ns 1188/86 , a zatem powinien brać udział w tym postępowaniu w charakterze uczestnika ,
- H. D. nie uczestniczył w postępowaniu zakończonym postanowieniem z dnia 3 grudnia 1986 roku ,
- postanowienie z dnia 3 grudnia 1986 roku zostało wydane z rażącym naruszeniem prawa materialnego , tj. przepisów ustawy z dnia 26 października 1971 roku o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych ( stwierdzało nabycie prawa własności nieruchomości , tj. działki nr (...) na rzecz J. P. (1) , który nigdy nie był posiadaczem samoistnym ) , prowadząc do pozbawienia prawa własności nieruchomości H. D. , bez jego udziału w postępowaniu .

Nie była również kwestionowana legitymacja A. D. (1) jako następcy prawnego H. D. – w związku z zawartą umową darowizny spadku po B. D. – do złożenia skargi o wznowienie postępowania zakończonego postanowieniem Sądu Rejonowego w Tarnowie z dnia 3 grudnia 1986 roku . Status następcy prawnego uczestnika jest taki sam jak samego uczestnika , a zatem przepisy regulujące przesłanki dopuszczalności skargi o wznowienie postępowania odnoszące się do uczestnika , pozostają aktualne także do jego następcy prawnego ( zob. uzasadnienie postanowienia Sądu Naj. z dnia 21 czerwca 2012 roku , II CSK 509/11 , Lex nr 1229958 ) .

Kwestią sporną – z punktu widzenia zarzutów apelacyjnych - pozostawało jedynie to, czy rzeczywiście H. D. nie brał udziału w postępowaniu w sprawie I Ns 1188/86 z przyczyn od siebie niezależnych. Skarżący twierdzili bowiem, że H. D. wiedział o toczącym się postępowaniu w sprawie I Ns 1188/86, ale do niego nie przystąpił, bowiem akceptował ustalony wcześniej plan działania, zgodnie z którym w celu sprzedaży działki Parafii pod budowę kościoła konieczne było uprzednie stwierdzenie nabycia prawa własności tej nieruchomości na rzecz J. P. (1).

Takie twierdzenia nie znajdują oparcia w poczynionych w sprawie ustaleniach faktycznych. Z ustaleń faktycznych wynika jedynie tyle, że w związku z prowadzonymi negocjacjami w sprawie sprzedaży części działki nr (...) na rzecz Parafii pod budowę kościoła informowano H. D., iż w istniejących warunkach prawnych dla realizacji tego zamierzenia niezbędne jest uprzednie „tzw. zasiedzenie tej parceli przez P. P., a skoro on stanie się jej prawnym właścicielem, wtedy będzie mógł sprzedać tę parcelę Parafii pod budowę kościoła” (list Wikariusza Generalnego z dnia 10 września 1986 roku, k – 88). H. D. zaakceptował nawet taki sposób zbycia parceli o powierzchni 4.800 m<sup>(( 2 ))</sup>, ale określił szczegółowo warunki od których uzależnia „rozpoczęcie akcji” (list H. D. do J. P. (1) z dnia 31 października 1986 roku, k – 89).

Przy braku odpowiedzi na list z dnia 31 października 1986 roku oraz jakichkolwiek informacji w sprawie wypełnienia warunków określonych w tym liście, H. D. nie mógł spodziewać się, że w przedmiocie zasiedzenia, czy też uwłaszczenia działki nr (...) zostało wszczęte przed Sądem Rejonowym w Tarnowie postępowanie. Jak zresztą wynika z prezentaty na złożonym w Sądzie Rejonowym wniosku o stwierdzenie nabycia prawa własności działki nr (...) (data 30 października 1986 roku) J. P. (1) nie oczekiwał na akceptację przedstawionych w liście z dnia 10 września 1986 roku warunków przez H. D., lecz wniosek złożył przed napisaniem przez H. D. listu. Jeżeli dodatkowo uwzględnić nieobecność uczestnika w Polsce, dotychczasowy sposób komunikowania się w sprawie majątku pozostałego w spadku po B. D.

(G.) za pośrednictwem wyłącznie uczestnika (wnioskodawcy) J. P. (1), którego H. D. darzył pełnym zaufaniem, to nie można mieć wątpliwości, że H. D. bez swojej winy nie uczestniczył w postępowaniu zakończonym postanowieniem z dnia 3 grudnia 1986 roku. Z odmienną sytuacją mielibyśmy do czynienia, gdyby uznać, że w toku postępowania w sprawie I Ns 1188/86 oraz tuż po wydaniu postanowienia z dnia 3 grudnia 1986 roku H. D. był informowany o przebiegu tego postępowania oraz o jego wyniku. Zeznaniami uczestnika (wnioskodawcy) J. P. (1) w tym zakresie Sąd Okręgowy - z przyczyn wyżej podanych – odmówił jednak wiary.

Zupełnie inną kwestią - nie wpływającą, przy poczynionych w sprawie ustaleniach faktycznych na ocenę przesłanki wznowienia z art. 524 § 2 k.p.c. – jest to, na ile H. D. (osoba nie posiadająca wiedzy prawniczej) rozumiał znaczenie pojęcia zasiedzenia, a w szczególności konieczności prowadzenia w tym przedmiocie postępowania sądowego. Jeżeli zaś nawet miał świadomość potrzeby wszczęcia w tym przedmiocie postępowania sądowego, to z żadnego dowodu nie wynika, by godził się na przeprowadzenie takiego postępowania bez swojego udziału (bez doręczenia mu odpisu wniosku oraz informowania go o terminach posiedzeń), skoro dokładny adres jego zamieszkania był wnioskodawcy tego postępowania znany.

Bezzasadność wszystkich zarzutów apelacyjnych prowadzić musiała do oddalenia apelacji skarżących na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 520 § 3 k.p.c.

Pomiędzy uczestnikami postępowania: J. P. (1) i Parafią Rzymskokatolicką (...) w T. a skarżącą A. D. (1) występowała sprzeczność interesów, a nadto wnioski wymienionych uczestników składających apelacje zostały oddalone. Istniała więc podstawa do zasądzenia od uczestników na rzecz skarżącej zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, obejmujących wynagrodzenie pełnomocnika ustalone stosownie do § 6 pkt 7 w zw. z § 8 pkt 1 i § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.